

Rozdział 1

Geneza Szkoły Nauk Politycznych UJ

1.1. Tradycja nauczania politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim – od Katedry Umiejętności Politycznych do działalności naukowej profesora Franciszka Kasparka

Chcąc przedstawić genezę związanej z UJ Szkoły Nauk Politycznych jako instytucji oraz skupionego wokół niej środowiska i wypracowanej przez nie tradycji myślenia o polityce i politologii, należy opisać historię dyscypliny nazywanej początkowo umiejętnościami politycznymi, a także dorobek naukowców, którzy tworzyli zręby nowoczesnej politologii. Historia ta sięga początków XIX w. i ukazuje ewolucję od praktycznego i usługowego przedmiotu wykładowego do samodzielnej dyscypliny naukowej, z własną metodologią i teorią analizy politycznej. Widać tu również ewolucję wykładu, który w założeniu władz zaborczych miał być narzędziem indoktrynacji i germanizacji, a dzięki polskim profesorom stał się narzędziem kształtowania niezależnego myślenia o polityce świadomych obywateli. Historia ta pokazuje także rozwój instytucjonalny Katedry Umiejętności Politycznych, która, rozrastając się i dzieląc, dała początek licznym katedrom uniwersyteckim zajmującym się naukami politycznymi i tradycji intelektualnej łączącej kolejne pokolenia profesorów.

Znajomość historii Katedry Umiejętności Politycznych wydaje się również konieczna dla zrozumienia intencji M. Rostworowskiego, który zakładając w 1911 r. swoją pierwszą szkołę – Polską Szkołę Nauk Politycznych – zdecydował się nie wiązać jej z Uniwersytetem Jagiellońskim, reaktywując zaś szkołę po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, jako Szkołę Nauk Politycznych, włączył ją w struktury Uniwersytetu.

Kiedy Kraków znalazł się pod zaborem austriackim, władze chciały w 1796 r. zlikwidować uniwersytet. Choć delegacja uniwersytecka uzyskała w Wiedniu cofnięcie tej decyzji, to późniejsza polityka władz pokazała, że Austriacy postanowili stopniowo uczelnię germanizować, obniżyć jej rangę oraz ograniczać samodzielność finansową i naukową. Realizację tych celów rozpoczęto od cofnięcia postępowych reform z czasów Komisji Edukacji Narodowej. Ograniczono, a później całkowicie zniesiono

wykłady w języku polskim, a katedry obsadzano Niemcami lub Austriakami o często niskich kwalifikacjach naukowych i moralnych¹³.

Władzom austriackim zależało na zniwelowaniu różnic pomiędzy ziemiami zaboru a pozostałymi krajami Austrii, co obejmować miało także ujednolicenie wszystkich uniwersytetów monarchii – upodobnienie ich struktur organizacyjnych, wprowadzenie jednakowych programów nauczania, a nawet obowiązku korzystania z tych samych podręczników. Wzór i kierunek zmian uniwersytetu w Krakowie wyznaczać miała uczelnia lwowska, co było dowodem na celowe deprecjonowanie pozycji ośrodka krakowskiego, gdyż zgermanizowany Uniwersytet Lwowski, słabszy zarówno pod względem organizacyjnym, jak i naukowym, był uznawany za prowincjonalny i całkowicie podporządkowany władzom administracyjnym¹⁴. Szczególnie głębokich zmian zdaniem władz austriackich wymagała w krakowskim uniwersytecie pozostająca w obrębie Kolegium Moralnego Szkoła Prawa, a działo się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, w jej ramach „prowadzone były wykłady, które kształtować miały światopogląd młodzieży i jej stosunek do państwa i tym samym znaleźć się musiały pod szczególnie wnikliwą «opieką» władz rządowych”¹⁵. Po drugie, Szkoła Prawa powinna, zdaniem nowych władz, kształcić nie tylko przyszłych sędziów i adwokatów, ale także urzędników różnych szczebli na potrzeby rozrastającej się biurokracji, a to wymagało zmiany programu nauczania, utworzenia nowych katedr i znalezienia nowych wykładowców.

Na uniwersytetach niemieckich i austriackich już od dawna – zarówno w strukturze organizacyjnej, jak i w programach nauczania wydziałów prawnych – widoczne było rozgraniczenie obszarów badawczych na te dotyczące władzy sądowniczej (*Justizsachen*) i te dotyczące władzy wykonawczej (*Regierungssachen*)¹⁶, w ramach których mieścił się nowy przedmiot wykładowy – *Umiejtności polityczne*, będący załącznikiem rodzącej się dyscypliny naukowej. *Umiejtności polityczne* były przedmiotem usługowym, „dyscyplina ta, obejmująca wiadomości z różnych dziedzin, wprowadzona została do nauczania akademickiego w interesie państwa absolutnego. Miała ona przygotować absolwentów praktycznie do obejmowania różnych stanowisk urzędniczych, a w szczególności uczyć ich swoistego stosunku państwa do jednostki i metod postępowania”¹⁷. Na określenie tego nowego przedmiotu używano także nazw: kameralistyka¹⁸, nauka policji, statystyka¹⁹ oraz *Staatswissenschaften* (nauki

¹³ L. Hajdukiewicz, M. Karaś, *Uniwersytet Jagielloński. Tradycje – współczesność – perspektywy*, Kraków 1975, s. 48-49.

¹⁴ K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850*, [w:] K. Opałek (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850*, t. 2, cz. 1, Kraków 1965, s. 71, 73.

¹⁵ *Ibidem*, s. 79.

¹⁶ M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964, s. 91.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ W rozumieniu węższym kameralistyka obejmowała naukę o prawie skarbowym i celnym.

¹⁹ Pod pojęciem statystyki rozumiano wówczas zbiór statystycznych informacji o ludności, gospodarce, rolnictwie, geografii itp.

o państwie) czy *politische Wissenschaften* (nauki polityczne). Wykłady poświęcone umiejętnościom politycznym miały raczej praktyczny charakter i obejmowały rozmaite zagadnienia dotyczące ustroju państwowego, polityki, administracji, gospodarki, finansów i skarbowości.

Władze austriackie uważały za celowe wprowadzenie *Umiejętności politycznych* na wszystkich uniwersytetach monarchii. Na Uniwersytecie Józefińskim we Lwowie katedra taka istniała od początku funkcjonowania tej uczelni, to jest od roku 1784, a na Uniwersytecie Krakowskim utworzono ją w roku 1801. Katedrę tę objął – jako profesor prowizoryczny i bezpłatny – Józef de Rangstein. Ani powołanie nowej katedry, ani jej obsadzenie nie było uzgadniane z władzami Wydziału Prawa. O samym Rangsteinie niewiele wiadomo poza tym, że jego działalność jako prowizorycznego dyrektora Wydziału Filozoficznego – bo i taką funkcję pełnił – wywołała sprzeciw krakowskich profesorów i – choć władze w Wiedniu nie reagowały zwykle na protesty lokalnych środowisk naukowych – już pod koniec 1802 r. na stanowisko profesora Katedry Umiejętności Politycznych powołano Jana Kossowicza. Rangstein, dowiedziawszy się o tym w trakcie trwania roku akademickiego i swoich wykładów, opuścił Kraków i zajmowaną katedrę²⁰.

Zastąpienie Rangsteina Kossowiczem nie było znaczącą zmianą jakościową – obaj nie pozostawili po sobie żadnych publikacji naukowych i nie mieli doktoratów. W archiwum uniwersyteckim znaleźć można natomiast stale ponawiane przez Kossowicza podania do władz uczelni o nadanie mu tytułu doktora, które każdorazowo spotykały się z odmową. Sprawy nie rozpatrywano nawet pod względem merytorycznym, a jedynie formalnym, zgodnie bowiem z ówczesnymi przepisami w Akademii Krakowskiej doktoryzować mogli się jedynie jej absolwenci, Kossowiczowi radzono zatem, aby zwrócił się do Uniwersytetu w Wiedniu²¹. Ostatnia prośba skierowana do rektora Akademii odesłana została do dziekana Wydziału Prawa, za sprawą którego na najbliższym posiedzeniu Senatu Jan Kossowicz otrzymał w końcu tytuł doktorski. Naruszenie przepisów było w tym przypadku jednak tak wyraźne, że decyzję tę zakwestionowała wiedeńska *Studienhofkommision*. Jak się wydaje, Akademia Krakowska była wówczas traktowana przez przysyłanych ze stolicy wykładowców jak uczelnia prowincjonalna, w której każdy stosunkowo łatwo mógł się doktoryzować. Jan Kossowicz jako jedyny na wydziale wyładał po niemiecku, podczas gdy wszyscy pozostali profesorowie – także Niemcy i Austriacy – po łacinie. W swoich wykładach opierał się na podręczniku Józefa Sonnenfelsa, profesora *Polizei und Cameralwissenschaften* na Uniwersytecie w Wiedniu. Kossowicz wyjechał z Krakowa w 1809 r., po włączeniu miasta do Księstwa Warszawskiego, podobnie postąpiła zresztą większość wykładowców narzuconych uczelni w poprzednich latach²².

²⁰ K. Mrozowska, *op. cit.*, s. 6.

²¹ Nie był to przejaw dbałości o poziom nadawanych w Krakowie stopni naukowych, ale kolejna sztykana mająca ograniczyć napływ studentów z innych – krajowych i zagranicznych – uniwersytetów.

²² M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 94.

Bilans rządów austriackich był dla krakowskiego uniwersytetu wyjątkowo niekorzystny. Władze zaborcze osiągnęły swój cel – od 1805 r. uczelnia pod względem organizacji i programu nauczania upodobniła się całkowicie do innych uniwersytetów monarchii, znacznie obniżył się poziom kadry, której większość na dodatek opuściła Kraków w roku 1809, radykalnie zmniejszyła się także liczba studentów, a uniwersytet znajdował się w fatalnej kondycji finansowej. Konieczne były repolonizacja uczelni oraz podniesienie jej z poważnej zapaści²³. Nie zajmując się w tym miejscu reformą całego uniwersytetu, którą przeprowadzić miał ponownie Hugo Kołłątaj, trzeba wspomnieć o zmianach, które przygotował on w przyjętym w 1809 r. programie dla Wydziału Prawa. Pojawiły się w nim przede wszystkim wykłady poświęcone „prawom na ostatnim sejmie ustanowionym”, zapoznaniu studentów z kodeksem Napoleona oraz nową organizacją sądownictwa. Wydział miał kształcić nie tylko prawników, ale także urzędników dla przyszłej administracji państwowej, dlatego proponowano nauczanie ekonomii politycznej i statystyki krajowej, które miały „zorientować przyszłych prawników i urzędników w zagadnieniach obowiązującego prawodawstwa i problematyce stosunków wewnętrznych w państwie”²⁴. Kołłątaj stawiał na studia bardziej teoretyczne, a jego oponenci we władzach oświatowych Księstwa – szczególnie Stanisław Staszic i Oskar Linde – akcentowali przede wszystkim konieczność kształcenia wysoko wykwalifikowanych specjalistów dla sądownictwa i administracji, stąd pomysł wprowadzenia na Wydziale Prawa wykładów z nauki policji, statystyki Europy, ekonomii politycznej z nauką finansów, a nawet – co budziło największe zastrzeżenia krakowskich profesorów – nauki rolnictwa, leśnictwa i przemysłu. Ostatecznie zaakceptowano propozycje Izby Edukacyjnej, co znalazło odzwierciedlenie także w przyjętej w 1814 r. nazwie wydziału – Wydział Prawa i Administracji²⁵. Zmiany programowe przewidziane dla dyscypliny *Umiejętności polityczne* rozbiły się o brak odpowiedniej kadry, katedra nie została obsadzona, jedynie przejściowo w roku akademickim 1813/14 wykladał *Umiejętności polityczne* profesor prawa natury Feliks Słotwiński²⁶.

Po likwidacji Księstwa Warszawskiego i utworzeniu w 1815 r. Rzeczypospolitej Krakowskiej Uniwersytet formalnie zachował swoje dotychczasowe przywileje i status potwierdzony w tak zwanym traktacie dodatkowym oraz przyjętym w 1818 r. Statucie Organicznym. Formalna autonomia była jednak w praktyce stale ograni-

²³ L. Hajdukiewicz, M. Karaś, *op. cit.*, s. 49.

²⁴ R. Dutkova, *Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego. Szkoła Główna Krakowska w latach 1809-1814*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 95.

²⁵ Różnice zdań pomiędzy Kołłątajem a Izbą Edukacyjną na temat koniecznej reformy uniwersytetu polegały na tym, że ten pierwszy proponował powrót do tradycji i rozwiązań ustrojowych przyjętych przez KEN, a członkowie Izby skłaniali się ku scentralizowanemu modelowi francuskiemu i idei podporządkowania uniwersytetu władzy państwowej. Ostatecznie zwyciężyły propozycje Izby – w 1810 r. zniesiono samorząd uczelni i wprowadzono Dozór Szkoły Głównej, uzależniony od administracji; w tym kształcie uniwersytet przetrwał do 1815 r. (L. Hajdukiewicz, M. Karaś, *op. cit.*, s. 49; M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 98).

²⁶ M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 95.

czana. Najpoważniejszą zmianą organizacyjną przeprowadzoną w tym okresie na Wydziale Prawa było przywrócenie Katedry Umiejętności Politycznych. O jej obsadzeniu zdecydować miał konkurs, który ogłoszono w 1817 r. Spośród czterech kandydatów, którzy się zgłosili, tylko jeden zdaniem władz – senator Wolnego Miasta Krakowa Mikołaj Hoszowski – spełniał stawiane wymagania. Ponieważ obsadzenie katedry było sprawą pilną, Hoszowski został mianowany zastępcą profesora jeszcze zanim przeszedł procedurę konkursową, a po dopełnieniu wymaganych formalności związanych z konkursem został w 1818 r. mianowany profesorem umiejętności politycznych. Wykładał je przez dziesięć lat, jednak, będąc dożywotnim senatorem Wolnego Miasta Krakowa, poświęcał się przede wszystkim działalności politycznej i nie zajmował głębiej pracą badawczą. Niewiele opublikował, w archiwum uniwersytetu zachował się natomiast szczegółowy konspekt wykładu, w którym doprecyzował problematykę przedmiotu *Umiejętności polityczne* oraz przedstawił obszerną listę autorów, z których dzieł korzystał. W ramach swojego przedmiotu Hoszowski wykładał naukę o policji, ekonomię polityczną, ekonomię narodową, finanse i rolnictwo²⁷.

W 1827 r. ponownie ogłoszono konkurs na stanowisko profesora w Katedrze Umiejętności Politycznych, gdyż Hoszowski, zostawszy dożywotnim senatorem, musiał formalnie zrezygnować z profesury i przez sześć lat wykładał jako tymczasowy zastępca profesora. Na konkurs wpłynęło dziewięć zgłoszeń, co może dowodzić, że Uniwersytet Krakowski ponownie stał się atrakcyjnym miejscem pracy naukowej i dydaktycznej. Przy okazji przeprowadzania konkursu zamierzano również doprecyzować, czym właściwie Katedra Umiejętności Politycznych powinna się zajmować. Według opinii wydziału trafniejsza byłaby dla niej nazwa Katedra Nauk Administracyjnych, do których należeć miałyby nauka policji, ekonomia narodowa, sztuka skarbowa oraz statystyka krajowa i krajów ościennych. Z obszaru nauk administracyjnych należało natomiast wyłączyć od dawna budzącą kontrowersje naukę rolnictwa oraz – co świadczy o konserwatyzmie ówczesnej kadry naukowej Wydziału – naukę o konstytucjach. Z nauki rolnictwa zrezygnowano, jednak wykłady o Konstytucji Królestwa Polskiego i Konstytucji Wolnego Miasta Krakowa zachowano²⁸.

Ostatecznie konkursu nie przeprowadzono, a spośród zgłoszeń wybrano Ferdynanda Kojśiewicza, któremu powierzono katedrę, mianując go zastępcą profesora. Obejście procedury konkursowej długo mściło się na Kojśiewiczu, któremu wielokrotnie odmawiano tytułu profesorskiego, dowodząc braku wymaganego dorobku naukowego i „dzieła drukowanego lub rękopisu powszechną mu reputację zyskującego”²⁹. Jako owo „dzieło” Kojśiewicz przedstawił wydziałowi obszerny konspekt swojego wykładu, który został odrzucony jako niespełniający wymagań. Można się z niego dowiedzieć, że w ramach przedmiotu *Umiejętności polityczne* omawiał on ekonomię polityczną, nauki administracyjne, konstytucję Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa, naukę skarbową, naukę o policji oraz naukę statystyki.

²⁷ *Ibidem*, s. 174–176.

²⁸ *Ibidem*, s. 178.

²⁹ *Ibidem*, s. 179.

Katedra Umiejętności Politycznych zawsze budziła zainteresowanie władz – „w ówczesnych warunkach politycznych Wolnego Miasta był to przedmiot newralgiczny. Żadnym innym przedmiotem nie interesowały się władze w tym stopniu co umiejętnościami politycznymi”. Profesorem mianował Kojsiewicza w końcu w 1831 r. Rząd Wolnego Miasta Krakowa, więc kiedy rząd ten po upadku powstania został uznany przez nowe władze za nielegalny, Kojsiewicza zwolniono z pracy. Chcąc dodatkowo osłabić Katedrę Umiejętności Politycznych w 1833 r., decyzją Senatu Rządzącego połączono ją z Katedrą Prawa Natury i ogłoszono nowy konkursu na profesora tej połączonej katedry.

Ogłoszenie o konkursie ukazało się także w prasie zagranicznej i zgłosiło się doń kilku obcokrajowców, którzy jednak zostali przez Senat Uniwersytetu zaopiniowani negatywnie z powodu braku wymaganych kompetencji lub nieznamości języka polskiego. Do egzaminu w 1834 r. ostatecznie stanęli zwolniony wcześniej F. Kojsiewicz i krakowski adwokat Wincenty Szpor. Procedura konkursowa była dość skomplikowana – obaj panowie wylosowali przed komisją pytania i udzielili na nie pisemnych odpowiedzi, które następnie wysłano na Uniwersytet w Berlinie, gdzie zostały przetłumaczone na język niemiecki i – obie pozytywnie ocenione – odesłane do Krakowa. Senat Rządzący mianował profesorem prawa natury i umiejętności politycznych F. Kojsiewicza, dla którego była to druga taka nominacja. Do 1847 r. wykładał on przedmiot, który po połączeniu dwóch katedr obejmował ekonomię polityczną, naukę administracji, naukę skarbową, naukę o policji, statystykę oraz prawo natury, prywatne, rządowe i narodów³⁰.

Ferdynand Kojsiewicz nie był wybitnym naukowcem i nie opublikował wiele, a na zakres jego zainteresowań wskazywać może *Rozprawa o początkach, wzroście i obecnym stanie Ekonomii Politycznej*; wydał również wybór pism H. Kołłątaja oraz przygotował do druku materiały do biografii profesorów UJ. Mimo tej mizerni naukowej był postacią barwną, np. w czasie rewolucji krakowskiej w 1846 r. „uzbrojony w dwa pistolety” uczestniczył razem z profesorem Michałem Wiszniewskim w zamachu na dyktatora Jana Józefa Tyssowskiego, a już po odejściu z uniwersytetu wdał się w polemikę ze znanym dziennikarzem i publicystą krakowskim Hilarym Maciszewskim i stał się bohaterem wydanej przez niego we Lwowie książki zatytułowanej *Hilarego Maciszewskiego słów kilkanaście do Ferdynanda Kojsiewicza*, która była odpowiedzią dziennikarza na artykuły publikowane przez profesora na łamach „Gazety Narodowej Polskiej”. W 1847 r. został odesłany na emeryturę i utrzymywał, że zwolniono go z przyczyn politycznych³¹.

Kiedy po upadku rewolucji krakowskiej Rzeczpospolita Krakowska została włączona do monarchii austriackiej, powrócił pomysł likwidacji uniwersytetu. Ograniczono się jednak do wydalenia kilku znanych z patriotycznej postawy profesorów i wprowadzenia nadzoru kuratorskiego nad uczelnią. Pewne represje dotknęły także Katedrę Umiejętności Politycznych, ciągle jeszcze połączoną z Katedrą Prawa Natury.

³⁰ *Ibidem*, s. 180.

³¹ *Ibidem*.

Kiedy po przeniesieniu Kojśiewicza na emeryturę ponownie powstał w tej katedrze wakat, władze uniwersytetu zaproponowały obsadzenie jej przez W. Szpora, który już kilkanaście lat wcześniej pozytywnie przeszedł procedurę konkursową. Wiedeń zdecydował jednak inaczej – katedra została podzielona na Katedrę Umiejętności Politycznych i Austriackiego Ustawodawstwa Politycznego oraz Katedrę Statystyki i Encyklopedii Prawa; tę pierwszą jako suplent objął dr E. Jonak, drugą również jako suplent dr Franciszek Makowiczka. Ponownie zaczęto narzucać krakowskiemu uniwersytetowi drugorzędnych wykładowców, zwykle Austriaków, a nawet zgermanizowanych Czechów. Niezainteresowany nowszymi publikacjami Eberhard Jonak powrócił w swoich wykładach z *Umiejętności politycznych i ustawodawstwa politycznego* do opracowania Sonnenfelsa³², a Franciszek Makowiczka wykładał naukę o prawie, teorię statystyki i statystykę cesarstwa austriackiego, naukę o państwie, a także kame-ralistykę³³. Obaj wykładali po niemiecku i obaj po wybuchu Wiosny Ludów zniknęli z Krakowa³⁴.

Jesienią 1848 r. powrócił pomysł obsadzenia wakującego stanowiska profesora połączonej ponownie Katedry Umiejętności Politycznych i Statystyki przez W. Szpora i gubernator Galicji mianował go zastępcą profesora. Tytułu profesorskiego Szpor nie uzyskał nigdy, gdyż nie mógł się wykazać żadnym dorobkiem naukowym³⁵ i był fatalnym wykładowcą. We wspomnieniach czytamy o nim: „Pan Wincenty Szpor, mianowany zastępcą zeszłego roku, oprócz rozprawy doktoryzacyjnej nic nie napisał [...]. Nie mieliśmy nigdy pojęcia o takiej nędzocie wykładu, jakiej pan Szpor dał nam dowód. Kiedy ze szkół parafialnych wypędzają metodę katechizmową, pan Szpor wprowadza ją na uniwersytet i ekonomię polityczną, administrację, statystykę, te kardynalne nauki politycznego życia, te pierwsze podwaliny wiadomości każdego publicznego człowieka pan Szpor wykłada, dyktując pytania i odpowiedzi. Takiej śmiałości czy też takiej niedołężności profesora nie widzieliśmy”³⁶.

W tym okresie pod ogólną nazwą wykładu *Umiejętności polityczne* kryło się bardzo szerokie spektrum wiedzy dotyczącej dyscyplin prawno-politycznych i ekonomicznych; były to: nauka administracji i prawo administracyjne, ekonomia polityczna, nauka skarbowości i prawo skarbowe oraz statystyka ogólna i austriacka. Każda z tych dziedzin rozrastała się coraz bardziej i wykładanie *Umiejętności politycznych* przez jednego profesora stawało się coraz trudniejsze. Konieczne wydawało się rozdzielenie zarówno tak rozbudowanego przedmiotu wykładowego, jak i samej katedry, aby nie tylko w oficjalnej nazwie wydziału prawa *Rechts- und Staatswissenschaftliche Fakultät* (Wydział Nauk o Prawie i Państwie) nauki o państwie

³² Joseph von Sonnenfels, austriacki pisarz i prawnik, profesor i rektor uniwersytetu w Wiedniu, zmarły w 1817 r.

³³ M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 186.

³⁴ F. Makowiczka został czeskim deputowanym na Sejm Frankfurcki, o Jonaku wiadomo tylko, że wyjechał z Krakowa.

³⁵ W życiorysie pisał: „dzieła żadnego drukiem nie ogłosiłem” (M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 297-298).

³⁶ W. Kalinka, *Listy o Krakowie*, Poznań 1850, s. 58.

były należycie reprezentowane. Pod koniec 1848 r. pojawił się pomysł podzielenia katedry w taki sposób, by umiejętności polityczne i austriackie ustawodawstwo polityczne nadal wykładał W. Szpor, a statystykę europejską i statystykę monarchii austriackiej, obejmującą również prawo handlowe i wekslowe, nowy profesor znalazł drogą konkursu.

Wbrew stanowisku Wydziału władze administracyjne rozwiązały ten problem odwrotnie – w roku akademickim 1850/51 Szpor wykładał już tylko *Statystykę*, a przedmiot *Umiejętności polityczne* przejął świeżo zatrudniony Julian Dunajewski. Kariera naukowa Dunajewskiego, który w 1850 r. otrzymał tytuł doktora praw, a rok później nominację na profesora, rozwijała się błyskawicznie. Mianowanie go profesorem oznaczało stworzenie dwóch oddzielnych katedr – *Umiejętności Politycznych* i *Statystyki*. Wincenty Szpor, dotknięty tak szybkim awansem 28-letniego zaledwie Dunajewskiego, złożył rezygnację ze stanowiska.

Postać J. Dunajewskiego, wybitnej indywidualności i uczonego prawdziwie europejskiego formatu, wybija się na tle wcześniejszych wykładowców związanych z Katedrą Umiejętności Politycznych. Choć wykładał całość umiejętności politycznych, naukowo zajmował się jednak ekonomią. Pracę na Uniwersytecie rozpoczął w najtrudniejszym chyba okresie jego historii. Po Wiośnie Ludów zaczęły się represje wobec profesorów i powrócono do idei ujednolicenia wszystkich uniwersytetów monarchii austriackiej³⁷ oraz germanizacji, która najwcześniej dotknęła przedmioty polityczne, a ostatecznie objęła wszystkie oprócz prawa polskiego i francuskiego, które jednak w pewnych okresach w ogóle nie były wykładane. Po rezygnacji Szpora Dunajewski wykładał obie dyscypliny – *Umiejętności polityczne* i *Statystykę*. Był znakomitym naukowcem i świetnym wykładowcą, ale kiedy pojawiły się wobec niego zastrzeżenia natury politycznej, postanowiono usunąć go z uczelni. Okazję stworzyło rozwiązanie fakultetu prawa i administracji w Ołomuńcu, skąd przeniesiono do Krakowa tamtejszego profesora zwyczajnego umiejętności politycznych, statystyki i prawa administracyjnego, dr. Jana Koppela. Dunajewskiego wysłano do Bratysławy, gdzie objął *Katedrę Statystyki* w Akademii Prawa³⁸. Do Katedry Umiejętności Politycznych obsadzonej przez J. Koppela w 1855 r. przyłączono także *Prawo administracyjne*, a reforma studiów prawniczych przeprowadzona w tym samym roku jeszcze bardziej rozbudowała ten przedmiot, którego wykład przeznaczony miał być teraz dla studentów trzeciego i czwartego roku. Pod nazwą *Umiejętności polityczne* mieściło się coraz więcej treści związanych z administracją, w tym ekonomia polityczna, nauka o policji, polityka oświaty, polityka finansowa oraz statystyka i austriackie prawo administracyjne. Tylko *Prawo finansowe*, które poprzednio wchodziło w zakres tej katedry, pozostało osobnym wykładem.

³⁷ Około roku 1850 krakowski Wydział Prawa był już urządzony dokładnie tak samo jak fakultety prawnicze w Wiedniu, Grazu, Innsbrucku, Budapeszcie, Pradze, Ołomuńcu i Lwowie oraz jak Akademia Prawa w Zagrzebiu, Bratysławie, Koszycach, Hermannstadt i Wielkim Waraźdynie (M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 317).

³⁸ *Ibidem*, s. 303.

Jan Koppel, zgermanizowany Czech wykładający tylko po niemiecku, był „mar-nym profesorem” i pozostawił po sobie tylko jedną publikację. Jego pobyt na uczelni wynikał z zaostrezenia wobec niej polityki germanizacyjnej, której apogeum przypa-dło na rok akademicki 1860/61. Doprowadziła ona do sformowania się na Wydziale Prawa dwóch zwalczających się obozów, polskiego i niemieckiego. Koppel należał do wykładowców najbardziej znienawidzonych zarówno przez studentów, jak i profeso-rów. Konflikty z jednymi i z drugimi znajdowały odzwierciedlenie w jego skargach i donosach wysyłanych bezpośrednio do Wiednia. Nic dziwnego, że najdrobniej-sze spięcia z jego udziałem studenci rozdmuchiwali, traktując to jako formę walki z germanizacją³⁹.

Dzięki osłabieniu Austrii przegraną wojną z Prusami Galicja zyskała znaczną au-tonomię, co było powoli zauważalne także na Uniwersytecie – przywrócono samo-rząd uczelni i język polski na niektórych wykładach. Od 1861 r. część przedmiotów z katedry Koppela miała być wykładana po polsku. Pozostali profesorowie, chcąc wy-korzystać nieznamość języka polskiego przez Koppela do usunięcia go z Uniwersy-tetu, zaproponowali na jego miejsce kilku kandydatów. Jak zwykle władze austriackie nie wzięły pod uwagę tych propozycji, jednak niespodziewanie przywróciły na krakowski Uniwersytet J. Dunajewskiego, Koppela zaś przeniesiono na Uniwersytet Lwowski⁴⁰. Do 1870 r. nastąpiła pełna repolonizacja uczelni – wszystkie przedmioty wykładano po polsku, a na wydziale został tylko jeden Niemiec.

Rozrastanie się dyscypliny nazywanej *Umiejętnościami politycznymi* i nastę-pująca wewnątrz niej specjalizacja były nieodwracalne, choć postępowały powoli z racji niechętnego tworzeniu nowych katedr stanowisku ministerstwa oraz sporów kompetencyjnych pomiędzy profesorami. Okazją do przeorganizowania struktu-ry Wydziału Prawa, a co za tym idzie podzielenia Katedry Umiejętności Politycz-nych i wprowadzenia do programu studiów nowych przedmiotów z tej dziedziny, była przygotowywana reforma studiów prawniczych. Wydział stał na stanowisku, że w obrębie nauk politycznych powinny się znaleźć następujące przedmioty: ekonomia polityczna, polityka ekonomiczna, nauka skarbowości, prawo skarbowe austriackie, nauka administracji ogólnej i austriackiej, prawo administracyjne austriackie, pra-wo polityczne ogólne i austriackie, prawo narodów oraz statystyka. Przeprowadzo-na ostatecznie w 1893 r. reforma spowodowała umocnienie nauk politycznych, choć nowe katedry konieczne dla rozwoju dyscypliny powstawały stopniowo. Macierzysta Katedra Umiejętności Politycznych została zlikwidowana w 1880 r., a w jej miejsce powstały inne: Katedra Prawa Administracyjnego i Statystyki, Katedra Ekonomii Politycznej, Katedra Skarbowości i Prawa Skarbowego, Katedra Medycyny Sądowej,

³⁹ Na przykład podczas wykładu Koppel uznał za demonstracyjne zachowanie studenta, który trzymał tuż przed oczami książkę. Student Trojnowski próbował tłumaczyć, że jest krótkowidzem, na co Koppel krzyknął: *Schweigen Sie* (milczeć!), czym całe audytorium poczuło się obrażone. Sprawa trafiła nawet pod obrady Senatu Akademickiego, Koppel zaś skarżył się do Ministerstwa Edukacji, że dziekan i Wydział nie stanęli po jego stronie, a nawet przesłuchiwali studentów, czyli nie uznali jego wersji zdarzeń za bezdyskusyjną (*ibidem*, s. 304).

⁴⁰ *Ibidem*, s. 305.

Stała Docentura Rachunkowości Państwowej. Pojawianie się nowych katedr i przedmiotów wykładowych, podobnie jak rozpraw doktorskich i habilitacyjnych dotyczących szeroko rozumianych umiejętności politycznych były dowodem na znaczny rozwój dyscypliny po roku 1880. Uczeń współtworzący Polską Szkołę Nauk Politycznych w latach 1911-1914, tacy jak Józef Milewski, Włodzimierz Czerkawski, Władysław Leopold Jaworski, Bolesław Ulanowski czy Michał Rostworowski, byli reprezentantami nauk zaliczanych wówczas do politycznych, które rozwinęły się po likwidacji Katedry Umiejętności Politycznych⁴¹.

Szczególne zasługi dla rozwoju krakowskiej politologii wniósł Franciszek Kasperek, profesor nadzwyczajny filozofii prawa i prawa narodów, prowadzący także wykłady z austriackiego prawa państwowego, austriackiego ustawodawstwa administracyjnego i umiejętności politycznych. Wieloletni rektor UJ, dziekan Wydziału Prawa, przewodniczący Senatu Akademickiego, autor ogromnej liczby publikacji naukowych i popularyzatorskich, członek międzynarodowych instytucji naukowych i znany w Krakowie działacz społeczny był pierwszym tej skali autorytetem, który przekonywał o wadze umiejętności politycznych dla współczesnego wykształcenia oraz postulował reformę studiów prawniczych zakładającą szersze uwzględnienie w toku studiów nauk politycznych⁴².

Swoje poglądy na temat wagi i znaczenia oraz poziomu nauczania umiejętności politycznych na studiach uniwersyteckich wyraził najdobitniej w artykule *O nauce umiejętności politycznych*, opublikowanym w „Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym” w 1876 r.⁴³ Twierdził, że dotychczasowa tradycja uniwersytecka nie uzasadnia przyjęcia nowej nazwy: Wydział Nauk o Prawie i Państwie, albowiem człony tej nazwy nie są traktowane równorzędnie. Nauki o państwie, inaczej nauki lub umiejętności polityczne – Kasperek stosował te określenia wymiennie – były jego zdaniem wyraźnie upośledzone w stosunku do nauk prawnych, których uprzywilejowanie przejawiało się w liczbie katedr oraz wykładów i randze kończących je egzaminów. Ten stan rzeczy był pozostałością po okresie rządów absolutnych, które, jak pisał, „niechętnie były wszelkiemu swobodniejszemu objawowi myśli”, co więcej, „było na rękę rządowi, aby uczeń prawa a przyszły potulny urzędnik nic o państwie nie wiedział”⁴⁴. Wielu profesorów wykładających na niemieckich i austriackich uniwersytetach podzielało te opinie, a Kasperek przywoływał je w swojej pracy.

Rok 1848 był w tym względzie zdaniem Kasparka przełomowy; Wiosna Ludów przyniosła monarchii austriackiej zmiany ustrojowe, które wymagały czynnego udziału obywateli we wszystkich formach życia publicznego, ich zaangażowania w ciała ustawodawczych, administracji, sądownictwie. Nowe formy rządów i instytucji publicznych potrzebowały światlejszych obywateli, którym niezbędne było

⁴¹ *Ibidem*, s. 402, 408-411, 428.

⁴² B. Szlachta, *Franciszek Ksawery Kasperek*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000, s. 171-176.

⁴³ F. Kasperek, *O nauce umiejętności politycznych*, Lwów 1876.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 7 i nast.

wykształcenie w zakresie umiejętności politycznych. Tego wykształcenia nie dawał niestety ówczesny Uniwersytet, wadliwie zdaniem Kasparka urządzony, ponieważ „zadany za czasów absolutnych cios umiejętnościom politycznym i dziś jeszcze nie dozwolił im odżyć i zająć odpowiednie ich wysokiemu znaczeniu stanowisko”⁴⁵.

Wadliwe urządzenie studiów prawniczych przejawiało się przede wszystkim w ich programie, przeładowanym naukami historyczno-prawnymi i cywilistyką. Studia prawnicze nie przygotowywały studentów do życia praktycznego i zadań teraźniejszości. Najbardziej jaskrawym tego przykładem była pozycja prawa rzymskiego i profesorów prawo to wykładających, o których cytowany przez Kasparka Wawrzyniec Stern pisał: „każdy uważa za najświętszy obowiązek, zabrać ile możliwości jak najściślej z znajomością z Serwiuszem Tulliuszem i dwunastoma tablicami, a nic nie wie o rozwoju prawa kraju własnego i nie troszczy się zupełnie o to, co w kraju ościennym jest prawem obowiązującym. Ludzie siedzą i wykładają o swoich starożytnościach, gdy tymczasem potężny duch czasu ponad nimi przechodzi, łączy narody i kraje, nie dopuszczając nigdzie oddzielenia i odosobnienia”⁴⁶.

Kasperek dowodził, że zbyt dużo czasu poświęca się prawu prywatnemu, a za mało publicznemu, prawa cywilnego uczy się w niewłaściwy sposób, a przede wszystkim nie przywiązuje się należytej wagi do umiejętności politycznych, które zwykle wykladał tylko jeden profesor. Pisał: „Nauki, które skupiają się około państwa, jego zadań i rozlicznych czynności, od najdawniejszych czasów są przedmiotem zajęcia i badań gruntownych filozofów, polityków, historyków, prawników i poetów. Dawniej skupione w jednej nauce (Arystoteles), dziś rozrosły się w imponujący szereg nauk specjalnych”⁴⁷ i nie wahał się nazwać niedorzecznym wymagania od jednego człowieka, by wykladał wszystkie nauki polityczne, tak jak niedorzecznością byłoby wymaganie od jednego profesora, by wykladał wszystkie nauki prawne. Kolejnym przejawem celowego obniżania rangi nauk politycznych było według niego utrzymywanie ich poza kanonem wykładów obowiązkowych i kończących się egzaminem, skutkiem czego młodzież nie zapisywała się na ten przedmiot. Nie bez znaczenia dla ich słabej kondycji był także brak odpowiedniej literatury, o co winił obowiązującą przed 1848 r. cenzurę⁴⁸.

Upośledzenie nauk politycznych w strukturach uniwersyteckich i programach studiów było rażącą niesprawiedliwością dla kraju i młodzieży⁴⁹. Dla kraju dlatego, że gruntowna znajomość tych nauk była nieodzownym warunkiem skutecznej i pożytecznej działalności na niwie publicznej, dla młodzieży zaś dlatego, że Kasperek nie wyobrażał sobie wykonywania żadnego z praktycznych zawodów prawniczych, a więc sędziego, adwokata, a nawet notariusza, bez pogłębionej wiedzy z tego zakresu⁵⁰. Szczególnie interesująca jest argumentacja dowodząca wagi tych nauk dla osób

⁴⁵ *Ibidem*, s. 8.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 11.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 11.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 18.

zamierzających poświęcić się działalności publicznej. Przekonywał, że w nowym ustroju coraz większą rolę odgrywają ciała przedstawicielskie i samorządowe, w których zasiadają wyłonieni w wyborach absolwenci studiów prawniczych, a po nich wyborcy spodziewają się znajomości praw publicznych. Tymczasem „z żalem przyznać musimy, że wykształcenie dla życia publicznego w czasie tak ruchliwym u nas jest niedostateczne, że opieramy się przeważnie na prawie rzymskim, na instytucjach i pandektach. Z arsenałem wiedzy zaczerpniętej z prawa rzymskiego wchodzi prawnik zawodowy na arenę życia publicznego, do reprezentacji gminnej, do Sejmu, Rady Państwa. Tu zaś nie idzie bynajmniej o spór pomiędzy Tytusem i Semproniuszem; tu przychodzą praktyczne kwestie życia publicznego; tu jawią się sprawy gminne, przemysłowe, sprawy stowarzyszeń, drogi, mosty, księgi gruntowe, sprawy zdrowotne i inne rzeczy ważne, które wymagają stosownego i roztropnego załatwienia, załatwienia, od którego nie zależy orzeczenie w sprawie Tytusa i Semproniusza – lecz dobrobyt i powodzenie tysięcy obywateli, nawet państw całych”⁵¹. Kasperek zauważał, że z powodu braku wykształcenia fachowego i przygotowania praktycznego miejsce prawników w ciałach przedstawicielskich i samorządowych coraz częściej zajmują dziennikarze, przemysłowcy i przedstawiciele innych zawodów.

Pisał, że studia na Wydziale Nauk o Prawie i Państwie nie formują również urzędników państwowych: „z żalem wyznaczyć należy, że dla wykształcenia fachowego tychże uniwersytety nasze nic nie działają, że ukończony prawnik, wstępując do służby administracyjnej, żadnych, a żadnych wiadomości ze sobą nie przynosi”⁵². O ile w przypadku sędziów czy adwokatów brak wiedzy z dziedziny nauk politycznych był zdaniem Kasparka błędem, o tyle w przypadku urzędników był „grzechem pierwotnym przeciwko dobrobytowi mieszkańców, przeciw istotnym podstawom rządu każdego, mającego popierać wszechstronnie interes mieszkańców”⁵³, brak odpowiedniego wykształcenia młodych urzędników blokował bowiem wszelkie zmiany w administracji. Gdy starsi urzędnicy nie byli w stanie mentalnie przystosować się do nowych zasad, a młodszy z racji braku wykształcenia przejmowali rutynę starszych, trudno było zreformować państwową administrację, dlatego mnożyły się skargi na biurokrację, będącą ograniczeniem dla tworzącego się samorządu.

Rzetelne wykształcenie z zakresu nauk politycznych było jego zdaniem niezbędne także osobom chcącym wykonywać zawód dziennikarza. Uważał, że prasa jest nie tylko źródłem informacji o życiu politycznym, ale także „wyrazem codziennym istniejących w państwie stronnictw”⁵⁴. Tymczasem publikacje prasowe są pełne błędów, a opinia publiczna jest dezinformowana – „drobiazgi, rzeczy li tylko znaczenia miejscowego lub osobistego podniesione bywają do znaczenia kwestii europejskich, ważne rzeczy nie są nawet poruszane; częstokroć uderza gruba nieświadomość istniejących urzędów, krytyka tego, co jest, jest niedokładną i fałszywą, wnioski po-

⁵¹ *Ibidem*, s. 15-16.

⁵² *Ibidem*, s. 21.

⁵³ *Ibidem*, s. 23.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 24.

prawy złego niepraktyczne i niewykonalne”⁵⁵. Brak u dziennikarzy rzetelnej wiedzy o polityce sprawia, że prasa nie może służyć właściwie ani całemu społeczeństwu, ani nawet popieranym przez siebie stronnictwom.

W swoim artykule Kasperek wielokrotnie podkreślał wagę wykształcenia z zakresu nauk o polityce dla wszystkich, którzy zamierzali podjąć działalność publiczną. Apelował do młodzieży o odpowiednie przygotowanie, by mogła w przyszłości „przejąć na swe barki prace około rozwoju życia narodowego”⁵⁶ celem zachowania języka narodowego, instytucji naukowych i samorządu. Zaniepokojony brakiem zainteresowania młodzieży studiami politycznymi oraz wzrostem popularności ideologii socjalistycznej stawiał retoryczne pytanie: „czy będziemy mieć tak dzielnych i zawsze gotowych obrońców naszych urzędów żywo, jeżeli młodzież uniwersytecka o nich nie ma wyobrażenia?”⁵⁷. Oceniał, że pokolenie współczesnych mu polityków polskich było zaskakująco dobrze przygotowane do pełnienia funkcji publicznych. Choć nie uzyskali oni wykształcenia uniwersyteckiego w tym zakresie, żywo interesowali się „owocem zakazanym”, jakim były przed 1848 r. umiejętności polityczne, i studiowali je na własną rękę. Nie istniała wówczas również na szerszą skalę prasa polityczna, co zmuszało zainteresowanych do sięgania po literaturę źródłową dającą głębszą wiedzę. Wszystko to razem sprawiło, że politycy polscy drugiej połowy XIX w. byli w ocenie F. Kasparka dobrze przygotowani do pełnienia funkcji publicznych, takich gwarancji nie dawała natomiast współczesna mu młodzież, którą czekała „wytrwała i żmudna praca polityczna”⁵⁸. Przekonany o roli umiejętności politycznych w kształceniu świadomych obywateli kończył swój artykuł apelem do młodzieży – „gdybym był wymowny jak Demostenes, nie ustawałbym w wyszukiwaniu coraz to nowych dowodów przemawiających za niesłychaną ważnością nauk politycznych, nie ustawałbym w ciągłych i piorunujących nawoływaniach na młodzież: ucz się nauk politycznych, a gdyby moje filipiki przeciw zaniedbaniu nauk politycznych odniosły skutek pożądany – może zasłużyłbym sobie na wieniec jako nagrodę obywatelską, o którą upominał się Demostenes. Niestety wymowny nie jestem, ale siła przekonania i prawdy może doda słabemu głosowi memu owej mocy, która pociągnie niejednego z czytelników. Do młodzieży się zaś zwracam – bo w niej spoczywa nadzieja naszej przyszłości”⁵⁹.

Oprócz diagnozy sytuacji Kasperek zawarł w swoim artykule również propozycje zmian w strukturze Uniwersytetu oraz w programie studiów prawnych. Zalecał uchylene wszelkich form niewłaściwego przymusu tamującego swobodę naukową na wydziałach prawnych i uprzywilejowania jednych nauk kosztem upośledzenia innych. Należało przede wszystkim zmienić program studiów, kolejność wykładanych przedmiotów i zdawanych egzaminów. Powinno być mniej przedmiotów histo-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 25.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 47.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 49.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 49-51.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 47.

rycznych i dotyczących prawa prywatnego, więcej przedmiotów z nauk politycznych, a egzaminy z nich winny być obowiązkowe. Konieczna była również zmiana zakresu wykładu z nauk politycznych. Do tej pory obejmował on tylko gospodarstwo narodowe⁶⁰, prawo skarbowe i statystykę austriacką, co było pozostałością po czasach rządów absolutnych. W nowoczesnym systemie kształcenia należało koniecznie rozszerzyć wykład z umiejętności politycznych o naukę ogólną o państwie, prawo polityczne ogólne i austriackie oraz teorię statystyki uczącą metod zbierania danych statystycznych. Szczególnie nowatorski był pogląd na miejsce statystyki, której wykład obejmował wówczas zbiór informacji o ludności, gospodarce, geografii etc. Kasperek przekonywał, by informacje statystyczne dotyczące monarchii austriackiej przekazywać studentom w ramach innych wykładów, a na wykładzie z umiejętności politycznych uczyć teorii statystyki i stosowanych przez statystykę metod naukowych, co dawałoby słuchaczom lepsze wyobrażenie o tej nauce⁶¹.

Rozsądnym rozwiązaniem wydawało mu się zaproponowanie studentom na początku toku studiów wykładów encyklopedycznych z nauk prawnych i politycznych, które ukazywałyby pożytki płynące ze studiowania zarówno jednych, jak i drugich, gdyż „tym sposobem u młodzieży może być przełamana dziwna obojętność dla nauk politycznych, płynąca z nieświadomości, w jakiej co do tych przedmiotów niepytanych i nieobowiązkowych jest pogrążona”⁶². Zdając sobie sprawę z niewielkich szans na realizację takiego programu, zaproponował prostsze rozwiązania doraźne – utworzenie większej liczby katedr politycznych, a co za tym idzie zatrudnienie nowych profesorów, włączenie prawa politycznego powszechnego i austriackiego do wykładów i egzaminów obowiązkowych oraz stworzenie seminariów z nauk prawnych i politycznych. Postulował także zwiększenie nakładów na bibliotekę i zaproponował zmianę formy pomocy finansowej dla studentów z dotychczasowych stypendiów, które uważał za upokarzającą jałmużnę, na nagrody pieniężne przyznawane za najlepsze prace seminaryjne.

W artykule zawarte były także rady dla osób, które już podjęły studia prawnicze i musiały je przejść w dotychczasowym trybie. Były to sugestie dotyczące kolejności wyboru przedmiotów mających dać jak największą wiedzę z zakresu nauk politycznych. Domagając się docenienia roli tych nauk, był jednak przeciwnikiem oddzielenia ich od nauk prawnych. Pisał, że „istnieje ścisły związek między naukami prawnymi i politycznymi – a prawo tak przenika wszystkie objawy wspólnego życia ludzkiego, że rozdział ścisły nauk prawnych i politycznych nie da się bez szkody obopólnej przeprowadzić”⁶³.

Niezwykłą zasługą dla politologii było opracowanie przez Kasparka akademickiego podręcznika umiejętności politycznych, zatytułowanego *Prawo polityczne ogólne*

⁶⁰ Czyli według dzisiejszego nazewnictwa – ekonomię.

⁶¹ F. Kasperek, *O nauce...*, s. 44.

⁶² *Ibidem*, s. 46.

⁶³ *Ibidem*, s. 39.

z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie⁶⁴. To liczące 1008 stron dzieło było próbą usystematyzowania i całościowego przedstawienia prawa politycznego, inaczej państwowego, które autor zaliczał do „dwóch wielkich gałęzi wiedzy ludzkiej, do nauk prawnych, bo zajmuje się umiejętnym przedstawieniem prawideł prawnych dla państwa, jako takiego, i do nauk państwowych, czyli politycznych (*Staatswissenschaften*), bo bada państwo z jednej strony jego różnorodnego życia, to jest od strony prawnej”⁶⁵. Prawo polityczne uważał za łącznik między naukami prawnymi i politycznymi. Rozprawę rozpoczął od omówienia przedmiotu oraz najważniejszych gałęzi nauk politycznych. Po przeprowadzeniu tego samego zabiegu dla nauk prawnych omówił część wspólną obu nauk, czyli prawo polityczne.

Zakres wykładu umiejętności politycznych był niedookreślony i stale się zmieniał. Tym bardziej interesująca wydaje się podjęta przez Kasparka próba zdefiniowania, czym właściwie są nauki polityczne i jaki obszar badań powinny obejmować. Jak pisał, „nauki polityczne w ogólności stanowią szeroko rozgałęziony obszar badań ludzkich, które zajmują się umiejętnym zbadaniem państwa i zestawieniem naukowych zasad o bycie, życiu i rozwoju państwa. Przedmiotem wspólnym nauk politycznych jest państwo – a poznać jego podstawy, jego istotę, formy, w jakich się przedstawia, jego życie i rozwój – jest nauk politycznych zadaniem”⁶⁶. Dla ich uporządkowania i usystematyzowania zaproponował podział na nauki polityczne zasadnicze, których „środkowym punktem jest państwo, [które] uczą, co jest zadaniem państwa i co odnośnie do niego na uwadze mieć należy, bądź też malują istniejące stosunki w państwie”⁶⁷, oraz nauki polityczne pomocnicze, których przedmiotem badania nie jest wyłącznie państwo, choć ich rezultaty mogą być w badaniu państwa pomocne. Zaproponowane wyróżnienie „nauk pomocniczych” świadczy o dostrzeżeniu problemu interdyscyplinarności nauk politycznych. Wiele dyscyplin zaliczanych do tej pory do umiejętności politycznych (nauka o społeczeństwie, gospodarstwo narodowe, czyli ekonomia polityczna, historia, statystyka) należy do nauk politycznych tylko na tyle, na ile zajmują się państwem. Ponieważ obszar badawczy tych nauk jest szerszy, zaliczył je właśnie do nauk pomocniczych, a nie do właściwych nauk politycznych. Do nauk politycznych należy więc tylko część nauki o społeczeństwie zajmująca się społeczeństwem jako podstawą życia i rozwoju państwa, część gospodarstwa narodowego, czyli skarbowość i polityka ekonomiczna, część historii badająca dzieje państwa, systemów politycznych i stosunków międzynarodowych oraz ta część statystyki, która „przedstawia stosunki dla bytu państwa ważne lub przez wzgląd na cele państwa”⁶⁸.

Za właściwe nauki polityczne uznał: 1/ ogólną naukę o państwie, której zadaniem jest badanie natury państwa, zdefiniowanie jego pojęcia, opisanie podstaw i części składowych, takich jak kraj i lud, a także jego powstania, celu, różnych rodzajów

⁶⁴ F. Kasperek, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką o państwie*, t. 1, Kraków 1877; t. 2, Kraków 1881.

⁶⁵ *Ibidem*, t. 1, s. 1.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 2.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 5.

państw i sposobów organizowania władzy państwowej oraz przyczyn upadku państw, 2/ historię państwa, 3/ statystykę polityczną (mając na myśli naukę o stosunkach istniejących w państwie), 4/ prawo polityczne (w tym konstytucyjne i administracyjne), 5/ prawo międzynarodowe, 6/ politykę we właściwym tego słowa znaczeniu, 7/ naukę administracji, czyli skarbowość, naukę polityki gospodarczej, naukę o policji, czyli administracji wewnętrznej, 8/ nauki wojskowe i 9/ politykę zagraniczną⁶⁹.

Oprócz przedstawionej powyżej systematyki wstęp do podręcznika zawiera również ogólne uwagi o prawie i polityce, naukach prawnych, politycznych i metodach badawczych właściwych dla tych dyscyplin oraz wskazówki bibliograficzne. W części pierwszej omówione są podstawowe zagadnienia socjologiczne, np. jednostka, rodzina, rasa, narodowość, gmina i społeczeństwo, oraz pojęcie, cel i granice działalności państwa, historia ustrojów i doktryn politycznych. Część socjologiczną krytyczny w ocenie dorobku Kasparka Konstanty Grzybowski nazywa „dość prymitywną”, ale docenia zawarty w książce wykład na temat rozwoju myśli politycznej, którego szeroki zakres uznaje za niespotykany w owym czasie⁷⁰.

W tomie drugim opisano rozmaite koncepcje genezy państwa, różne formy ustrojów, a także „naturalne podstawy państwa. Lud i kraj”, do których autor zaliczył zarówno wiadomości z zakresu geografii i demografii, jak i charakterystykę współczesnych mu nurtów politycznych. Są tu również rozdziały poświęcone władzy państwowej (wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej), gospodarce narodowej i upadkom państw. Mimo dążenia Kasparka do wyodrębnienia właściwych, podstawowych nauk politycznych materia jego podręcznika jest niezwykle szeroka, gdyż takie podejście do tematu wynikało z tradycji tej nauki i nie było „jakąś o całe dziesiątki lat prekursorską koncepcją *political science*”⁷¹.

1.2. Michał Rostworowski jako kontynuator myśli Franciszka Kasparka i twórca niezależnej politologii krakowskiej

Po śmierci Franciszka Kasparka w 1903 r. Katedrę Prawa Narodów i Prawa Politycznego objął jego asystent Michał Jan Cezar Rostworowski. Został on głównym inspiratorem rozwoju krakowskiej politologii jako niezależnej dyscypliny naukowej, a także założycielem instytucji, która stała się jej organizacyjnym zapleczem – Szkoły Nauk Politycznych. Decydował on o obliczu i charakterze Szkoły od jej początków, których formalnym wyrazem było ukonstytuowanie się 12 listopada 1909 r. Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, do wybuchu drugiej wojny światowej. Przeprowadził

⁶⁹ *Ibidem*, s. 6-8.

⁷⁰ K. Grzybowski, *Siedemdziesiąt lat nauki prawa państwowego, Franciszek Kasparek, Michał Rostworowski, Maciej Starzewski*, [w:] M. Patkaniowski (red.), *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 337-339.

⁷¹ *Ibidem*, s. 338.

Szkołę jako instytucję prywatną pod zaborami do zupełnie nowej rzeczywistości wolnej Polski, w której związał ją trwale z UJ. Był członkiem honorowym Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych i jako jedyny otrzymał specjalną złotą odznakę tego stowarzyszenia. Przez lata był dyrektorem, a po przejściu do Trybunału Haskiego i pozostawieniu obowiązków uniwersyteckich oraz szkolnych asystentom i najbliższym współpracownikom Zygmuntowi Sarnie i Maciejowi Starzewskiemu, honorowym dyrektorem SNP UJ.

Rostworowski urodził się 27 sierpnia 1864 r. w Dreźnie, dokąd jego rodzice wyjechali po powstaniu styczniowym. Był synem hrabiego Romana Rostworowskiego, właściciela dóbr Kowalewsczyzna w guberni łomżyńskiej, i Marii z Glogerów⁷². Jego ojciec pełnił przez wiele lat obowiązki sędziego pokoju okręgu tykocińskiego. Matka była stryjeczną siostrą Zygmunta Glogera i siostrzenicą Narcyzy Żmichowskiej⁷³. Miał cztery siostry – Jadwigę (1854-1944), Wiktorię (1862-1876), Zofię (1867-1929) i Leonię (1870-1946), oraz czterech braci – Stefana (1856-1889), Stanisława (1858-1888), Tadeusza (1860-1928) i Karola Pawła (1874-1927). Nieumiejętnie zarządzany majątek zlicytowano w roku 1874 i rodzina żyła w ciężkich warunkach materialnych, a rodzice w poszukiwaniu pracy przenosili się z miejsca na miejsce. Zanim osiedlili się w Warszawie, mieszkali w Poznaniu i Dreźnie. Matka Rostworowskiego pod przybranym nazwiskiem otworzyła pracownię krawiecką ubiorów dziecięcych, a ojciec po jakimś czasie dostał posadę biurową. Trzech braci było uzdolnionych artystycznie i odniosło znaczące sukcesy zawodowe⁷⁴.

Rostworowski ukończył III Gimnazjum w Warszawie. Po roku studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego przeniósł się w roku 1884 do Petersburga, gdzie kontynuował studia prawnicze, ukończone w roku 1888 ze stopniem kandydata praw. W roku 1887/88 studiował także na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Petersburskiego dla – jak pisał – pogłębienia studiów historycznych, pracując pod kierunkiem profesorów M. Karajewa i F. Martensa. Jako kandydat do docentury został zatrzymany przy Katedrze Prawa Międzynarodowego dla kontynuowania badań nad prawem narodów, nie otrzymał jednak żadnego stypendium⁷⁵. W Petersburgu udzielał

⁷² Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁷³ R. Biernacka, *Rostworowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 32/2, Kraków 1989-1991, s. 228.

⁷⁴ Stanisław był cenionym malarzem, twórcą obrazów klasycystycznych nawiązujących do antyku i mitologii, a także dzieł o tematyce historycznej. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu. Przebywał w Monachium, pracował w Wiedniu i Rzymie, gdzie związał się polską kolonią artystyczną. W 1886 r. osiadł na stałe w Krakowie. Malował między innymi portrety i ilustrował dzieła Juliusza Słowackiego. Zmarł na chorobę płuc w roku 1888. Tadeusz w latach 1876-1885 także studiował w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Osiadł w Wilnie i tam realizował liczne zamówienia dla ziemiaństwa i arystokracji, projektując dwory, pałace i kościoły. Zasygnął projektem hotelu St. Georges, którego budowę sam sfinansował. Zmarł na zawał serca w 1928 r. i został pochowany na Rossie. Karol Paweł był kompozytorem i autorem licznych pieśni. Studiował na politechnice w Rydze i uniwersytecie we Fryburgu. W latach 1905-1908 studiował muzykę w Konserwatorium w Lipsku, po czym wrócił do Warszawy, gdzie zmarł w 1927 r.

⁷⁵ Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

korepetycji w domu znanego adwokata Ambrożego Zaborowskiego⁷⁶. Nie widząc dla siebie jako Polaka żadnej przyszłości w państwie rosyjskim, udał się do Paryża, gdzie uczęszczał na wykłady w Szkole Prawa, a jednocześnie w roku akademickim 1889/90 i 1890/91 do paryskiej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych⁷⁷, która rozwijała program nauk społecznych w duchu pragmatycznym, kształcąc korpus dyplomatyczny i kadry polityczne Francji, a także wielu cudzoziemców. W roku 1891 Rostworowski uzyskał dyplom i odznaczenie, nazwane Wielkim Wyróżnieniem (*La Grande Distinction*)⁷⁸. Czas spędzony we Francji był dla niego okresem niezwykle szczęśliwym także w życiu osobistym. W roku 1891 ożenił się z Marie-Rose Christin, „piękną panną, dziedziczką jednego z arystokratycznych nazwisk bretońskich, z małżeństwa tego miał dwie córki, równie jak matka urocze”⁷⁹. Były to Maria Róża (1899-1981) i Maria Magdalena (1909-1978). Z okresu paryskiego datuje się prawdopodobnie także jego przyjaźń z Włodzimierzem Czerkawskim⁸⁰ i Władysławem Leopoldem Jaworskim⁸¹, którzy także byli studentami *École Libre des Sciences Politiques*.

⁷⁶ S. Nahlik, *Rostworowski Michał Jan*, [w:] *PSB*, t. 32/2, s. 221.

⁷⁷ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Łomżanin [B. Winiarski], *Michał Rostworowski*, [w:] A. Ordęga, T. Terlecki (red.), *Straty kultury polskiej 1939-1944*, Glasgow 1945, s. 200.

⁸⁰ Włodzimierz Czerkawski urodził się w 1868 r. w Bursztynie koło Halicza. Po ukończeniu gimnazjum rzeszowskiego studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim i Jagiellońskim. Był absolwentem Wolnej Szkoły Nauk Politycznych w Paryżu. Habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1893 r. W 1897 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej, a profesorem zwyczajnym w 1906. Był postacią barwną, zwolennikiem psychologicznej szkoły austriackiej, której twórcą był Carl Menger. Zaslugą Czerkawskiego było stworzenie teorii opartej na rozróżnieniu potrzeb ludzkich – ogólnych i klasowych – i na bazie tego podziału opisanie podstaw działalności wielkich gospodarstw. W wydanej wspólnie z Józefem Milewskim w roku 1905 *Polityce ekonomicznej* dokonał podziału na trzy kategorie potrzeb, które były według niego podstawą ekonomii. Jego koncepcja dobrobytu opierała się na zapewnieniu trwałej równowagi pomiędzy potrzebami a możliwością ich zaspokojenia. Stworzył nową typologię potrzeb, dzieląc je na przyrodnicze, zawodowe i społeczne. Uważał, że droga do polepszenia warunków materialnych warstw najbardziej upośledzonych ekonomicznie nie wiedzie przez socjalizm. Obok teorii dobrobytu zajmował się kwestią robotniczą, problematyką komunikacji, ubezpieczeń i polityką przemysłową. Zagadnienia te wykładał w Polskiej Szkole Nauk Politycznych aż do śmierci 18 grudnia 1913 r. (A. Krzyżanowski, *Czerkawski Włodzimierz*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938, s. 335; J. Rossicka, *Włodzimierz Czerkawski*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 250).

⁸¹ Władysław Leopold Jaworski był najbardziej doświadczonym i aktywnym politycznie spośród twórców Szkoły. Był też jednym z inspiratorów i twórców kierunku neokonserwatywnego, skupiającego się wokół Klubu Konserwatywnego, oraz od 1900 r. redaktorem krakowskiego „Czasu”. To właśnie z aktywności politycznej Jaworskiego wynikało powszechne postrzeganie Szkoły jako bastionu krakowskich konserwatystów. W okresie powoływania Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych był także posłem do Sejmu Galicyjskiego, a od roku 1911, kiedy rozpoczęła działalność PSNP, wchodził w skład Rady Państwa, czyli austriackiego parlamentu ogólnokrajowego. W 1914 r. był prezesem sekcji zachodniej NKN. Po roku 1918 był przykutym do wózka i poważnie chory. Poświęcił się działalności naukowej, zajmując się problematyką ustrojową i konstytucyjną rodzącej się Polski. Zmarł w Krakowie w 1930 r. (J. Buszko, *Jaworski Władysław Leopold*, [w:] *PSB*, t. 11, Kraków 1964-1965, s. 115-117).

Leszek Hajdukiewicz nazywa Czerkawskiego przyjacielem i powiernikiem Rostworowskiego i uważa, że można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż idea utworzenia w Krakowie „akademii obywatelskiej” powstała właśnie w atmosferze zażyłości pomiędzy nimi⁸². Bohdan Winiarski pisze: „wybitny ekonomista, autor z Józefem Milewskim dwutomowego podręcznika *Polityki ekonomicznej*, Czerkawski pracował intensywnie, wykladał doskonale, mimo że, jak mawiano żartami, nie wymawiał połowy liter alfabetu. Na swoim seminarium skupiał spory zastęp młodzieży zapalanej do studiów ekonomicznych. Umysł lotny, temperament wielki, górował nad przyjacielem, który oprócz przywiązania miał dlań dużo szczerego podziwu. Rostworowski przez lata całe przychodził do Czerkawskiego na rozmowy, w których pan Michał więcej milczał, niż mówił, pan Włodzimierz więcej perorował, niż słuchał. Gdy prof. Czerkawski zmarł przedwcześnie z wielką dla nauki szkodą, Rostworowski przychodził do osieroconego domu równie regularnie, jak za życia przyjaciela. Czerkawski był kawalerem i miał przy sobie cztery siostry, z których żadna za męża nie wyszła; rodzina kochała się bardzo, panie nie widziały świata poza profesorem. Po jego śmierci Rostworowski starał się im zastąpić brata. Nie tylko znajdował czas, żeby je codziennie o tej samej porze odwiedzać, ale troszczył się serdecznie o zapewnienie im spokojnego od kłopotów materialnych bytu”⁸³. Siostra Czerkawskiego, Zofia, została sekretarką SNP UJ i była nią do śmierci w 1933 r.

Władysław Leopold Jaworski jest, obok Michała Rostworowskiego i Włodzimierza Czerkawskiego, uważany przez wszystkich autorów piszących o krakowskiej SNP za jednego z jej ojców założycieli. Podobnie jak oni był absolwentem *École Libre des Sciences Politiques*. Nie był wykładowcą w międzywojennej SNP, a we wcześniejszej Polskiej Szkole Nauk Politycznych przeprowadził tylko jeden wykład w niewielkim wymiarze godzin. Jego wpływy w Szkole, choć nieformalne, były jednak znaczące. Komentowano tematy, którymi się interesował, a poprzez kształtowanie osobowości i wpływ na kadrę Szkoły był w jej życiu przez cały czas obecny. „Był wspaniałym człowiekiem i uczonym, czarującym i zniewalającym, najbardziej wszechstronnym i dociekliwym spośród wszystkich, których miałem możliwość poznać. Zaglądaliśmy nieraz, Kostek [Konstanty Grzybowski] i ja, do niego, urzeczeni jego głęboką i błyskotliwą umysłowością, zawsze spragnieni jego zdania i porady. Żaden z bywających u niego i wielbiących go młodych ludzi nie pisał pod jego kierunkiem pracy doktorskiej ani nie habilitował się pod jego auspicjami. Wydawało się niemal, że jest na to zbyt wielki. Ale wszyscy byliśmy pod jego przemożnym wpływem”⁸⁴.

Aktywność Jaworskiego związana ze Szkołą była najbardziej widoczna na etapie jeszcze nieformalnych działań Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych.

⁸² L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 137.

⁸³ Łomżanin, *op. cit.*, s. 201-202.

⁸⁴ S. Grzybowski, *Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 274-275. Jaworski był promotorem pracy doktorskiej drugiego obok Konstantego Grzybowskiego najaktywniejszego wykładowcy SNP, bliskiego współpracownika Michała Rostworowskiego i jego następcy w Katedrze Prawa Państwowego i Prawa Międzynarodowego Publicznego – Macieja Starzewskiego (P. Sarnecki, A. Wielkuk, *Starzewski Maciej*, [w:] *PSB*, t. 42/3, Warszawa-Kraków 2004, s. 436).

W notatkach Rostworowskiego zachowały się liczne relacje pokazujące, że Jaworskiego żywo interesowała rywalizacja zarówno z lewicą, która próbowała zbudować własną szkołę polityczną, jak również konkurencja ugrupowań prawicowych. „Jaworski wrócił dziś z Sejmu i zakomunikował, że wraz z naszą petycją poszła do Wydziału Krajowego również petycja podpisana: Głabiński, Grabski, Zakrzewski, co wskazuje, że wszech-Polacy, czując, iż nasza Szkoła nie jest w ich ręku, w tej chwili postanowili zamanifestować swoje pretensje i wytworzyć konkurencyjny zakład”⁸⁵. W liście do Franciszka Sobańskiego pisał Rostworowski o swojej reakcji na wiadomość o zawiązaniu Towarzystwa i Szkoły Nauk Politycznych przez środowisko lewicowe skupione wokół Wilhelma Feldmana: „Wpadłem do Dziekanatu, ażeby o tym powiadomić Czerkawskiego i Jaworskiego, którzy nie są tym przygnębieni, ale bądź co bądź nie jest to pomoc, a raczej przeszkoda”⁸⁶.

Znajomość z Czerkawskim i Jaworskim miała ogromny wpływ na Rostworowskiego i losy prowadzonej przez niego Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Po powrocie z Paryża w roku 1891 przybył on do Krakowa celem ukończenia studiów i otrzymał pozwolenie na zapisanie się na rok III i IV Wydziału Prawa UJ. Jego kariera naukowa i życie związane były od tego czasu z Krakowem i UJ. Stopień doktora praw uzyskał w 1893 r. i wyjechał na dalsze studia do Berna w celu poznania ustroju związkowego Szwajcarii, a następnie do Wiednia, gdzie uczęszczał na wykłady prawa międzynarodowego prywatnego. Potem powrócił do Krakowa i 9 maja 1896 r. habilitował się na UJ z prawa narodów. Habilitację rozszerzył o prawo polityczne ogólne i austriackie⁸⁷. W sierpniu 1896 r. został zwolniony z poddaństwa rosyjskiego, a we wrześniu uzyskał obywatelstwo austriackie⁸⁸. Po śmierci Franciszka Kasparka został mianowany (18 IX 1903) nadzwyczajnym profesorem prawa narodów i prawa państwowego na UJ, a 15 sierpnia 1908 r. profesorem zwyczajnym tychże dyscyplin. Pełnił także funkcję Delegata Kolegium Profesorów Wydziału Prawniczego w Senacie Akademickim w latach 1909/10, 1910/11 i 1911/12. Został dziekanem tego wydziału na rok akademicki 1912/13. W roku 1910 wybrano go na prezesa Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Prowadził jako dyrektor tę Szkołę przez lata 1911/12, 1912/13, 1913/14, aż do zawieszenia wykładów w roku 1914. Od roku 1898 był członkiem Instytutu dla Prawa Międzynarodowego. Do wybuchu wielkiej wojny brał udział we wszystkich niemal sesjach tego gremium w różnych stolicach europejskich.

Z przekonania był konserwatystą. Jego aktywność polityczna miała charakter epizodyczny i niemal anegdotyczny. Został przez swojego przyjaciela Włodzimierza Czerkawskiego wciągnięty w działalność stronnictwa, które (według relacji Wilhelma Feldmana) było stowarzyszeniem katolicko-narodowym, skupiającym kilkaset osób z wyższych sfer, i nie było zbyt czynne. Jego członkowie przystąpili w 1905 r. do zorganizowanego przez księdza Stanisława Stojalowskiego Polskiego Centrum

⁸⁵ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

⁸⁶ Ibidem, Organizacja szkoły, List Rostworowskiego do F. Sobańskiego z 16 marca 1911.

⁸⁷ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁸⁸ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 222.

Ludowego⁸⁹. Bohdan Winiarski tak opisywał jego próby zaangażowania w lokalną politykę: „Wcześniej objął katedrę po Kasparze. Młody, przystojny, w życiu rodzinnym szczęśliwy, z wielkimi stosunkami z jednej strony, a zamiłowaniem do pracy naukowej z drugiej, miał wymarzone warunki, żeby «zrobić karierę» nie tylko naukową, ale i polityczną. Przeszkodziła mu w tym dziwna, niewytłumaczalna nieśmiałość i [to, że], jak oceniała jego rodzina, nie ujawniał zdolności działacza politycznego”⁹⁰. „Rostworowski nie był mówcą; więcej, był – antytezą mówcy. Niechętnie głos zabierał, nie ufał swojej pamięci ani wyobraźni. Ponieważ cenił ścisłość i poprawność słowa, pisał sobie prawie zawsze najdrobniejsze przemówienia, nawet krótkie głosy w dyskusji. Wykładając, nie patrzył na słuchaczy; wzrok jego biegł kędyś ponad ich głowami, czasem zwracał się ku temu samemu widokowi za oknem, często spoczywał na notatkach. Głos równy, raczej cichy, gestu żadnego. Raz tylko namówiono go na występ publiczny, który długo wspominał z odrazą. Było to w 1907 roku w czasie pierwszych wyborów powszechnych w Galicji. Przyjaciół, który kandydował z ramienia jakiegoś ugrupowania katolickiego, poprosił go, aby z nim pojechał na zebranie przedwyborcze w Chrzanowie czy też innym mieście Zagłębia Krakowskiego. Na sali zatłoczonej i zapewne nie pachnącej *mille-fleurem* profesor zaczął swym równym, spokojnym głosem odczytywać bardzo mądre przemówienie, gdy rozległy się zrazu krzyki, potem obelżywe wrzaski; nie obeszło się podobno bez zgniłych jaj. Bojówka przeciwników opanowała salę i zerwała zgromadzenie. Profesor wrócił do Krakowa z uczuciem obrzydzenia dla metod politycznych tego rodzaju demokracji i, o ile wiem, nigdy już potem nie dał się skłonić do powtórzenia próby. Nawet kuratorem wieców akademickich z ramienia Senatu był niechętnie. Miało się wrażenie, że głęboko tkwił w nim lęk przed tłumem”⁹¹.

Jako szczerzy patriota wzywał Polaków w 1915 r., w broszurze *Wojna a społeczeństwo polskie*, do zaangażowania w walkę niepodległościową⁹². W lipcu 1916 r. udał się do Berna jako pełnomocny reprezentant NKN na Szwajcarię i inne kraje zachodniej Europy, a w październiku tego roku Polska Agencja Prasowa w Bernie i Delegacja Rapperswilska przeszła pod jego bezpośredni zarząd jako szefa misji⁹³. Był realistą. Opublikował w rapperswilskiej „Kronice Polskiej” listy do przyjaciół Moskali, Austriaków i Węgrów oraz Niemców, w których zarysował swoją wizję odrodzonej dzięki poparciu państw centralnych Polski⁹⁴. Widział ją jako część monarchii habsburskiej, jednak jego koncepcja zbliżała się bardziej – jak sam pisał – do haseł niepodległościowych niż autonomii czy rozbudowanej samorządności polskiej w ramach

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ S.J. Rostworowski, *Michał Rostworowski – profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] K. Lankosz (red.), *Michał Cezary Rostworowski. Prawnik, uczonec i sędzia międzynarodowy w oczach prawników i członków rodziny. Materiały z ogólnopolskiego seminarium poświęconego Profesorowi Michałowi Rostworowskiemu*, Kraków 2013, s. 188.

⁹¹ Łomżanin, *op. cit.*, s. 200–201.

⁹² M. Rostworowski, *Wojna a społeczeństwo polskie*, Kraków 1915.

⁹³ Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁹⁴ M. Rostworowski, *Listy do sąsiadów*, Kraków 1916, s. 14.

państwa austriackiego. Polska miała być całkowicie niezależnym, opartym na własnych instytucjach i kultywującym tradycje historyczne państwem, obejmującym Galicję i odzyskane ziemie Królestwa Polskiego wraz z nadgranicznymi guberniami litewsko-ruskimi⁹⁵. W lutym 1917 r. Departament Spraw Politycznych Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego nawiązał bezpośrednie stosunki z szefem misji, wzywając go kilkakrotnie do Warszawy⁹⁶. Wszedł wówczas obok innych profesorów, powołany przez Tymczasową Radę Stanu, w skład Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej⁹⁷.

Latem 1917 r. przyjechał do Krakowa i na zebraniu 12 lipca u Michała Bobrzyńskiego przedstawił swój plan polityczny, zgodnie z którym Aleksander Lednicki uzyskałby w Rosji określenie granic wschodnich Polski obejmujących Litwę i Białoruś, a sam Rostworowski miał przekonać do tego przedstawicieli państw zachodnich. Plan ten został poddany druzgocącej krytyce przez uczestników zebrania⁹⁸. W czerwcu 1918 r. powierzono mu wyłączne strzeżenie w Szwajcarii interesów Rady Regencyjnej i Rządu Polskiego. Dnia 25 maja 1918 r. mianowany został przez prezydenta Rady Ministrów Królestwa Polskiego dyplomatycznym przedstawicielem Polski w Szwajcarii, na którym to stanowisku pozostał do powrotu do Polski w listopadzie 1918 r.⁹⁹

W lutym 1919 r. Tymczasowa Rada Stanu powołała go na członka Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej. Został również zaproszony przez premiera Paderewskiego do Komisji (później Ankiety) mającej opracować projekt konstytucji. Brał udział w jej obradach od drugiej połowy lutego do połowy marca 1919 r. Latem 1919 r. powrócił z urlopu do swych obowiązków uniwersyteckich. W 1920 r. wybrano go na prezesa Towarzystwa Prawniczego Krakowskiego, a wkrótce potem na prezesa Koła Ligi Narodów przy tymże Towarzystwie. Dnia 1 czerwca 1920 r. mianowano go członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej; wziął udział jako referent obok prof. Zolla w opracowaniu projektu dwóch ustaw o prawie międzynarodowym prywatnym. W tym samym roku ustanowiony został z ramienia Wydziału Prawa dyrektorem SNP w Krakowie. Dnia 2 maja 1923 r. został członkiem Stałego Trybunału Rozjemczego w Hadze z ramienia rządu polskiego¹⁰⁰. Był również członkiem kilku komisji koncyliacyjnych dotyczących zarówno spraw państwa polskiego, jak i dwu komisji państw trzecich – belgijsko-hiszpańskiej i francusko-duńskiej¹⁰¹. Polska powoływała go często *ad hoc* w sprawach spornych, szczególnie z Niemcami. W tych sporach, gdy orzeczenia były dla Polski niepomyślne, korzystał z prawa dołączenia do takiego orzeczenia swojej opinii odrębnej, którą formułował zwięźle i obiektywnie, posługując się argumentacją prawną¹⁰². Z okresu działalności w Trybunale Has-

⁹⁵ *Ibidem*, s. 10-11, 13.

⁹⁶ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁹⁷ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 222.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski 1864-1940*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 221.

¹⁰² S. Nahlik, *op. cit.*, s. 224.

kim Winiarski zapamiętał, że Rostworowski odznaczał się nie tylko rzetelną wiedzą i umiłowaniem *casusów*, ale wielką uczciwością w myśleniu i niezależnością sądów. Przytaczał przykład rozprawy, w której w sporze o otwarcie linii kolejowej pomiędzy Litwą i Polską opowiedział się zgodnie z prawem po stronie Litwy¹⁰³.

Po śmierci Kazimierza Zimmermanna wybrano Rostworowskiego na rektora UJ na okres od 22 kwietnia 1925 r. do końca roku akademickiego 1924/25, 8 czerwca 1925 r. został rektorem na rok akademicki 1925/26, a w roku następnym prorektorem¹⁰⁴. Dnia 25 września 1930 r. Zgromadzenie i Rada Ligi Narodów powołały go na sędziego Stałego Trybunału Rozjemczego w Hadze na dziesięcioletnią kadencję, przeszedł więc 31 grudnia tego roku na uniwersytecką emeryturę¹⁰⁵, gdyż stanowiska w Trybunale statutowo nie wolno było łączyć z żadnym stanowiskiem w kraju pochodzenia¹⁰⁶.

Rostworowski ostatni raz otwierał rok szkolny 4 listopada 1930 r., jednak jego następca Zygmunt Sarna został mianowany dyrektorem Szkoły dopiero 1 marca 1936 r. Od roku akademickiego 1931/32 był jej wicedyrektorem. Obowiązki dyrektora Szkoły pełnił jednak Rostworowski do końca roku szkolnego 1936/37, w tym czasie prowadził również wykłady¹⁰⁷.

Okupacja Polski była dla niego prawdziwym szokiem, choć, nie będąc wówczas profesorem UJ, uniknął aresztowania podczas *Sonderaktion Krakau*¹⁰⁸. Do końca wierzył w Rzeczpospolitą, jej instytucje państwowe i wojsko. Stracił dom i zamieszkał ze starszą córką i wnukiem. Depresję pogłębiła konfiskata przez Niemców zbiorów bibliotecznych Szkoły Nauk Politycznych. Wywieziony przez rodzinę do Gromnika pod Tarnowem – majątku, który kupił dla młodszej córki Marii Magdaleny, zmarł tam 24 marca 1940 r.¹⁰⁹

O Rostworowskim jego uczniowie i współpracownicy przekazali wiele wspomnień. Winiarski pisze o nim jako o młodym, przystojnym mężczyźnie, który z powodu nieśmiałości nie był zdolny podjąć działalności politycznej. Stefan Grzybowski tak wspominał go z początku lat 20.: „Ludzi jego pokroju nawet wówczas już się nie spotykało. Przede wszystkim, jego ubranie, chciałoby się powiedzieć: strój. Zawsze na czarno, krótkie spodnie związane pod kolanami, również czarne pończochy i czarne trzewiki-pantofle ze srebrnymi sprzączkami, w miejsce krawatki na pół koronkowy żabot z wpiętym w ozdobnej oprawie okazałych rozmiarów brylantem czy też innym szlachetnym kamieniem. Pięknie utrzymane siwe wąsy”¹¹⁰. Zapamiętał go także z czasów pracy w Trybunale Haskim: „Nie mogę się oprzeć także chęci stwierdzenia, że Rostworowski był postacią piękną [...] wodziłem wzrokiem po dostojnym

¹⁰³ Łomżanin, *op. cit.*, s. 206.

¹⁰⁴ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

¹⁰⁵ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski...*, s. 221.

¹⁰⁶ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 223.

¹⁰⁷ Podpisywał jako dyrektor Szkoły między innymi dokumenty, pisma, ogłoszenia i dyplomy studenckie.

¹⁰⁸ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 324.

¹⁰⁹ Łomżanin, *op. cit.*, s. 207.

¹¹⁰ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 302.

gronie kilkunastu sędziów i z prawdziwą przyjemnością zatrzymywałem się zawsze na swoim profesorze. Mocna, kształtna czaszka, prawie zupełnie łysa, czerstwa rumiana twarz o dobrych rysach, piękne niebieskie oczy i białe, sumiaste wąsy czyniły z Rostworowskiego, nawet przy czarnej todze i białym żabocie, ujmującą rasową postać polskiego szlachcica¹¹¹. Na licznych fotografiach, uwieczniony wraz z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, prezentuje się dostojnie, lecz bez ekstrawagancji, którą dostrzegał w nim Stefan Grzybowski. Nosił dobrze skrojone garnitury, krawat lub muchę, kapelusz oraz parasol¹¹².

Dorobek naukowy Rostworowskiego bywa różnie oceniany. Konstanty Grzybowski podsumował go krótko: „napisał i wydał niewiele”¹¹³. Podobny pogląd na ten temat miał także Stanisław Nahlik¹¹⁴. Paweł Sarnecki natomiast przedstawia twórczość naukową Rostworowskiego jako niezwykle wszechstronną, opartą na znajomości wielu dyscyplin prawnych. Wśród gałęzi wiedzy uprawianych przez Rostworowskiego wymienia prawo międzynarodowe publiczne, prawo polityczne (konstytucyjne), badania historyczno-prawne, a także prawo międzynarodowe prywatne¹¹⁵. Habilitował się Rostworowski na podstawie pracy *Jurysdykcja karna na okrętach handlowych w portach zagranicznych* (1895)¹¹⁶. Problematyce prawnomiędzynarodowej poświęcił także między innymi studium o pozycji prawnej Stolicy Apostolskiej (1892), publikację na temat przystąpienia Austrii do Konwencji Berneńskiej (1900), skrypt *Prawo obcych* (1924), prace i skrypty o Lidze Narodów i prawie dyplomatycznym. Sarnecki uważa działalność Rostworowskiego w dziedzinie badań nad prawem międzynarodowym publicznym za pionierską i łączy to z faktem, że od habilitacji Rostworowskiego nastąpiło rozdzielenie prawa narodów od filozofii prawa, co wymagało przyjęcia nowej metodologii i odmiennego niż wcześniej spojrzenia na dziedzinę prawnomiędzynarodową, a także zmuszało do innego ujmowania dydaktyki i badań naukowych¹¹⁷.

W dziedzinie prawa konstytucyjnego publikował prace naukowe, artykuły i skrypty. Były to między innymi: *Austriacka Izba Panów* (1900), *Reforma prawa wyborczego w Belgii* (1902), *Prawo polityczne* (1910), *Prawo polityczne. Anglia, Stany Zjednoczone, Polska* (1914), *Prawo polityczne francuskie* (1913), *Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego* (1922). Sarnecki podkreśla rolę Rostworowskiego jako konstytucjonalisty-praktyka, uczestnika prac komisji konstytucyjnej oceniającego krytycznie w pozytywnym tego słowa znaczeniu system normatywny Polski międzywojennej wyznaczony ramami konstytucji marcowej. Jako historyk prawa zajmował się Rostworowski dziejami Królestwa Kongresowego, którego budżety analizował na

¹¹¹ Łomżanin, *op. cit.*, s. 206-207.

¹¹² Zdjęcia z zarządem koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ znajdują się w Aneksie do niniejszej pracy.

¹¹³ K. Grzybowski, *Siedemdziesiąt lat...*, s. 342-343.

¹¹⁴ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 223.

¹¹⁵ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski...*, s. 220-221, 224-225.

¹¹⁶ Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, Wykaz publikacji.

¹¹⁷ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski...*, s. 222.

plaszczyźnie prawnej, administracyjnej i politycznej. Napisał studium *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego* (1911), *Prawna geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego* (1915) oraz skrypt *Geneza państwa polskiego* (1920). Opracował także wybór źródeł z okresu 1807-1831, opatrzonych wstępami, w których próbował dokonywać klasyfikacji teoretyczno-prawnej ustrojów w tych czasach¹¹⁸. Zajmował się także zagadnieniami prawa międzynarodowego prywatnego, które studiował w Wiedniu. Opublikował artykuł o pracach kodyfikacyjnych międzynarodowego prawa prywatnego w zakresie spraw małżeńskich (1903), a w ramach działalności w Komisji Kodyfikacyjnej był autorem projektów dwóch ustaw – O zbiegu ustawodawstw cywilnych w obrocie prawnym cywilnym (1920) oraz O zbiegu ustawodawstw cywilnych w prawnym obrocie międzynarodowym (1921). Sarnecki wspomina także o publikacji z dziedziny prawa prywatnego międzynarodowego, którą Rostworowski zamieścił w rocznikach paryskiej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych w 1898 r., a więc sześć lat po jej ukończeniu¹¹⁹.

Jego bliski współpracownik Bohdan Winiarski uważał, że Rostworowski był przede wszystkim wielkim społecznikiem, który znaczną część życia poświęcił swoim dwóm największym pasjom. Pierwszą było stworzenie Szkoły Nauk Politycznych, drugą działalność w Trybunale Haskim, gdzie – jak sam mówił – czuł się jak ryba w wodzie¹²⁰. Rostworowski nie stworzył jakiegś teoretycznej doktryny czy własnej teorii politycznej, całkowicie poświęcił się tworzeniu szkoły i planowaniu jej działalności¹²¹.

Winiarski tak opisywał zaangażowanie Rostworowskiego w organizowanie Szkoły Nauk Politycznych: „Jak za młodości Mickiewicza, ogarnęło wszystkich jakieś oczekiwanie tęskne i radosne. Życie młodzieży akademickiej było bogate, górne i czyste, tylu talentami jaśniejące, że nasuwało porównanie z czasami Filomatów i Filaretów. Rostworowski postanowił ująć głębokie nastroje i zainteresowania młodzieży w karby organizacji, która by mogła przysposobić zastępy młodych obywateli polskich, świadomych zarówno swych zadań, jak i warunków, wśród których pracować im przyjdzie. [...] Nie mniej ważnym było dać uczonym, działaczom politycznym i społecznym skuteczny impuls do opracowania szeregu zagadnień życia narodowego i kto wie – może polskiej szkoły myślenia politycznego”¹²².

W przeciwieństwie do Kasparka, który był przeciwnikiem rozdzielania nauk politycznych od prawnych zarówno w programach nauczania, jak i w strukturze organizacyjnej uniwersytetu, celem Rostworowskiego było stworzenie odrębnej od Wydziału Prawa, niezależnej Szkoły Nauk Politycznych. Przekonanie o konieczności

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 225.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ Łomżanin, *op. cit.*, s. 206.

¹²¹ Nawet projekt statutu Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, pisany odręcznie przez Rostworowskiego, wraz z propozycjami składu personalnego Towarzystwa stał się w niezmienionej formie aktem prawnym asygnowanym przez odpowiednie władze (Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912).

¹²² Łomżanin, *op. cit.*, s. 203.

pozauniwersyteckiego kształcenia w dziedzinie politologii wynikało między innymi ze znajomości historii Katedry Umiejętności Politycznych, która dobitnie dowodziła, że w warunkach zaborów zależność Uniwersytetu od władz administracyjnych sprawiała, iż umiejętności polityczne były raczej narzędziem ideologizacji i germanizacji niż edukacji świadomych politycznie obywateli.

Już rok po ukończeniu paryskiej szkoły, a jeszcze przed uzyskaniem doktoratu na Wydziale Prawa UJ, Rostworowski napisał studium poświęcone *École Libre des Sciences Politiques*. Wielkim szacunkiem darzył on założyciela i dyrektora tej szkoły Emila Boutmy'ego i uważał, że to jego osobowość zdecydowała o niepowtarzalnym charakterze więzi i stosunków, które powstały między wykładowcami i pedagogami a studentami szkoły¹²³ i przesądziły o tym, iż stała się ona prawdziwą wspólnotą. Jego zdaniem było to możliwe dzięki właściwej organizacji instytucji, która musiała być wolna i niezależna, co rozumiał jako niezawisłość od władzy wykonawczej – przede wszystkim administracji rządowej. Uważał, że zależność instytucjonalna i finansowa od rządu rodzi pokusy ingerowania urzędników w sprawy szkoły, co prowadzi do nacisków personalnych na wykładowców i naginania programów do wymogów bieżącej polityki. Na przykładzie działalności Emila Boutmy'ego ukazywał, że źródłem niezależności szkoły i jej fundamentem musi być pełna niezależność finansowa i jej prywatny charakter. W pracy Rostworowskiego widać wyraźnie jego podziw dla uporczywego dyrektora *École* w przezwyciężaniu trudności, który sprawił, że mimo nieprzychylnego stanowiska rządu francuskiego zyskała ona wielką renomę i we Francji, i w innych krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Owocem tej renomy była zwiększająca się liczba zagranicznych studentów, dyplomatów i urzędników otrzymujących stypendia i przysyłanych na studia do Paryża. W 1872 r. szkoła stała się spółką akcyjną dysponującą poważnym kapitałem, a w 1879 r. uczęszczało już do niej 232 słuchacze¹²⁴.

Rostworowski krytykował zakusy na niezależność szkoły, podobnie jak pomysł utworzenia konkurencyjnej Szkoły Administracyjnej, mającej kształcić zaplecze urzędnicze rządu. Taki model był całkowicie sprzeczny z jego ideą szkoły mającej budować niezależną osobowość studenta, a nie czynić z niego posłuszne narzędzie władzy politycznej. Ideą idealną byłaby instytucja od tej władzy niezależna organizacyjnie i finansowo, taka jak *École Libre des Sciences Politiques*. Jej dodatkowymi atutami były program, doskonała organizacja oraz nowatorski sposób prowadzenia zajęć i pracy ze studentami. Pisał, że program Wolnej Szkoły Nauk Politycznych cechuje szerokie ujęcie zjawisk politycznych, dające studentom wiedzę pozwalającą na prawdziwe zrozumienie polityki oraz jej uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, a także umiejętność przewidywania rozwoju sytuacji politycznej. Doceniał wagę prowadzonych w szkole badań porównawczych – ustrojowych, ekonomicznych i doktrynalnych – pozwalających studentom spojrzeć na rodzime problemy z szerszej perspektywy, a także dokonać syntezy i weryfikacji pewnych teorii czy ocenić dzia-

¹²³ M. Rostworowski, *Wolna Szkoła Nauk Politycznych w Paryżu*, Kraków 1892, s. 1.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 4-6.

łałość instytucji. Uważał, że program szkoły odpowiada na wyzwania współczesności i przedkłada analizę współczesnych zjawisk nad stosowaną wówczas powszechnie analizę historyczną, oraz podkreślał, jak wielką wartość stanowi wybór przez szkołę metody poznawczej, która opiera się na empirycznym poznaniu i rozumieniu polityki oraz odrzuca wszelkie teorie abstrakcyjne i dogmatyzm. To podejście sprawiało, że od każdego studenta szkoły wymagano już nie tylko pilności, dyscypliny i przyjmowania tego, co wykładane jest *ex cathedra*. Pisał: „Przeciwnie, chodzi głównie o wyrobienie w nim zdrowego sądu drogą jawnego, odbywającego się prawie przed oczyma, grupowania tłumaczenia i wyjaśniania faktów i zjawisk życia politycznego”¹²⁵.

Kolejnym elementem, na który zwracał uwagę w swojej analizie, była strona techniczno-organizacyjna szkoły. „Aspekt higieniczny urządzenia wewnętrznego szkoły” miał dla niego ogromne znaczenie w budowaniu jej spójności instytucjonalnej. Pisał, że urządzenie trzech sal wykładowych, nowoczesnie oświetlonych i zawsze przewietrzonych, daje gwarancję komfortu studiowania. Podkreślał też rolę innych pomieszczeń, jak choćby hallu jako miejsca kularowych, często burzliwych dyskusji. Inną rolę miała do spełnienia biblioteka szkolna, gdzie głośne rozmowy były zabronione. Obszerne zbiory książek i czasopism, także zagranicznych, z których korzystać można było tylko na miejscu, miały skłaniać młodzież do wspólnego studiowania i integracji, ponieważ dyrektor pragnął „stworzyć z wychowalców swoich jedną jakby rodzinę, mającą swój dom własny, gdzie by czuć się mogli jak u siebie, a za murami którego byliby związani najróżnorodniejszymi miłymi wspomnieniami. Twierdził, że uwzględniając potrzeby umysłu, nie trzeba zapominać o potrzebach serca, a momentu społecznego poświęcać momentowi indywidualnemu”¹²⁶.

Temu celowi podporządkowany był także sposób pracy ze studentami. Rostworowski podkreślał wspólnotowy charakter nauki, która odbywała się w duchu koleżeństwa i solidarności pomiędzy prowadzącymi wykłady a słuchaczami. Rola profesora w tym modelu nie ograniczała się jedynie do wykładów, których było stosunkowo niewiele, bo około dwóch godzin dziennie dla każdej specjalizacji. Pedagog schodzić miał niejako ze swej katedry i być dla swoich uczniów kimś w rodzaju przewodnika. Sposobem osiągnięcia tego celu było częste organizowanie zajęć praktycznych, polegających na przykład na wcielaniu się przez studentów w role dyplomatów lub parlamentarzystów reprezentujących interesy jakiegoś kraju bądź stronnictwa politycznego i prowadzeniu przez nich negocjacji zgodnie z procedurami obowiązującymi w konkretnej sytuacji politycznej¹²⁷. Wydaje się, że metoda partnerskiego traktowania młodzieży przynosiła dobre rezultaty. Rostworowski przytoczył w swojej pracy anegdotę dotyczącą zapału studentów dla takiego sposobu studiowania. Jak pisał, na zajęcia przychodzili wszyscy bez wyjątku – „chorzy z łóżek się ściągają, a zdarzył się wypadek, że jeden z uczniów z raną na czole powstał z uderzenia drzwi – na całej prelekcyi z istic stoicką zimną krwią przesiedział, aby ani jednego słowa

¹²⁵ *Ibidem*, s. 9 i nast.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 15.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 15-16.

z wykładu nie opuścić, i dopiero po skończeniu udał się podtrzymywany przez kolegów do szpitala, gdzie mu ranę szeroką na palec zaszyto”¹²⁸.

Rostworowski cenił ducha solidaryzmu paryskiej szkoły, który znajdował instytucjonalny wyraz w Związku Uczniów Szkoły Nauk Politycznych. Należeli do niego uczniowie i absolwenci szkoły bez względu na społeczne pochodzenie, narodowość, rasę czy status materialny. To zróżnicowanie uważano za walor, gdyż „na przykład wymiana poglądów z Turkiem czy Grekiem lub Bułgarem więcej światła na kwestię wschodnią rzuci niż całe tomy dzieł przeczytanych”¹²⁹. To zdanie ukazuje drugą obok integracyjnej funkcję, którą Związek Uczniów pełnił – swoistego forum dialogu na temat bieżących problemów politycznych. Dyskusje organizowane w sekcjach – ekonomicznej, dyplomatycznej i prawniczej – inspirowane były wykładami bądź zaproponowanymi przez profesorów tematami. Studenci szkoły mogli też uczestniczyć w bardzo nowatorskich grupach badawczych (*Groupes de travail*) o organizacji zbliżonej do seminariów. Na ich spotkaniach poruszano problemy i stawiano pytania, na które współczesna nauka nie znalazła jeszcze odpowiedzi. Referentami mogli być uczniowie, którzy ukończyli kompletny kurs szkoły, a tylko w drodze wyjątku, za zgodą dyrekcji, wybitni studenci drugiego roku studiów. Prelegent opracowywał i przedstawiał temat, po czym bronił swojego stanowiska w powszechnej dyskusji. Było to tym trudniejsze, że opiekę naukową nad tymi seminariami sprawowało kolegium składające się z kilku wybitnych profesorów¹³⁰.

Studia w paryskiej *École* stały się dla Rostworowskiego inspiracją do założenia w Krakowie podobnej placówki, potrzebnej zarówno dla rozwoju niezależnej politologii, jak i kształcenia polskiej młodzieży w warunkach zaborów. Rolę tę spełniać miała Polska Szkoła Nauk Politycznych – prywatna, niezależna placówka dydaktyczna, której kontynuacją po odzyskaniu przez Polskę niepodległości była związana organizacyjnie z Wydziałem Prawa UJ Szkoła Nauk Politycznych.

1.3. Polska Szkoła Nauk Politycznych 1911-1914

Genezę Polskiej Szkoły Nauk Politycznych Leszek Hajdukiewicz wiąże z falą aktywizacji życia politycznego w Galicji, w szczególności z przygotowywaniem przez nurt konserwatywno-prawicowy strategii mającej być odpowiedzią na rosnącą popularność ruchu socjalistycznego i ludowego. Hajdukiewicz mocno podkreśla obecność wśród założycieli i osób związanych z Polską Szkołą Nauk Politycznych działaczy i sympatyków stronnictw prawicowo-konserwatywnych. Wymienia tu przede wszystkim związanych z tradycją chrześcijańsko-społeczną Michała Rostworowskiego i Włodzimierza Czerkawskiego, aktywnych w utworzonym w 1905 r. Polskim Centrum Ludowym, oraz należących do młodszego pokolenia „oświeconych stań-

¹²⁸ *Ibidem*, s. 14.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 17-18.

czyków” i działających w Klubie Społecznym i Redakcji „Czasu” Władysława Leopolda Jaworskiego, Stanisława Estreichera i Adama Krzyżanowskiego¹³¹. Atmosfera towarzysząca powstawaniu PSNP była gorąca politycznie, ponieważ w latach 1909-1911 dwa odmienne ideologicznie środowiska polityczne – lewicowe i konserwatywne – niezależnie od siebie podjęły działania mające na celu utworzenie placówek edukacyjnych, w których wykładano by nauki polityczne. Działania te doprowadziły do powstania w tym samym czasie, w listopadzie 1911 r., dwóch uznawanych za konkurencyjne szkół – Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, której współzałożycielem był Michał Rostworowski, i Polskiej Szkoły Nauk Społeczno-Politycznych.

Skupieni wokół tej drugiej działacze lewicowi, tacy jak Wilhelm Feldman, Zofia Daszyńska-Golińska, Odon Bujwid, Ignacy Daszyński i Bolesław Limanowski, przypisywali swojemu przedsięwzięciu nowatorski, postępowy charakter, a konkurencyjną „konserwatywno-chadecką imprezę” uznawali za próbę sparaliżowania i neutralizowania ich dążeń do stworzenia niezależnego od oficjalnej doktryny ośrodka wiedzy obywatelskiej¹³². Nowatorskie rozwiązania przyjęte przez PSNS-P polegały przede wszystkim na przyjęciu „otwartego”, zbliżonego do samokształceniowego systemu nauczania i niezwykle liberalnej struktury organizacyjnej, co miało umożliwić szerokim masom społecznym dostęp do wiedzy obywatelskiej. Z założenia nie wymagano od słuchaczy spełnienia jakichkolwiek warunków wstępnych związanych z wykształceniem i nie egzaminowano ich¹³³.

Teza Hajdukiewicza, który podkreślał polityczne motywacje powołania PSNP oraz akcentował konkurencję i spór pomiędzy obiema działającymi w Krakowie szkołami politologii, wydaje się zbyt daleko idąca. Aktywni politycznie profesoria, tacy jak W.L. Jaworski czy Józef Milewski, i zapraszani przez nich prelegenci mogli z pozoru nadawać Szkole pewien rys konserwatywno-prawicowy, ale bliższe przyjrzenie się programowi nauczania, a przede wszystkim roli odegranej przez Rostworowskiego w jej tworzeniu i funkcjonowaniu, odsuwa na dalszy plan rozważania na temat takiej politycznej genezy. Uprawniona wydaje się opinia, że całe przedsięwzięcie powoływania Szkoły wiązało się tak naprawdę z działalnością jednej tylko osoby – Michała Rostworowskiego. Z przeglądu jej akt wynika jasno, że istnienie zawdzięcza jego niezwykle uporowi i chęci realizacji zamierzenia zainspirowanego studiami w paryskiej *École Libre des Sciences Politiques*. Wokół tej idei skupiał przyjaciół i współpracowników, mobilizował ich mimo narastających trudności organizacyjnych, co potwierdzają także zapiski z diariusza poświęconego działalności TPSNP¹³⁴. On też jako jedyny z założycieli pozostał wierny wzorowanej na modelu francuskim idei budowania szkoły jako niezależnej instytucji naukowej.

W dokumentach Szkoły znaleźć można wiele dowodów na to, że niezależność placówki miała dla Rostworowskiego elementarne znaczenie i że nawet w obliczu

¹³¹ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 128-129.

¹³² *Ibidem*, s. 131-132.

¹³³ *Ibidem*, s. 132.

¹³⁴ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

poważnych kłopotów finansowych nie zamierzał z niej zrezygnować; między innymi na etapie zabiegania o środki dla przedsięwzięcia nie zgodził się na proponowane przez Romana Dmowskiego kandydatury wykładowców konkretnych przedmiotów¹³⁵. Potwierdza to także jego wystąpienie podczas obrad TPSNP, kiedy to całkowity brak środków spowodował, że Towarzystwo zwróciło się do wpływowych polityków ze sfer konserwatywnych i endeckich z prośbą o pomoc finansową. Ci obiecali pieniądze w zamian za możliwość współdecydowania o profilu naukowym i charakterze Szkoły. Rostworowski, wspierany przez Czerkawskiego i Jaworskiego, odpowiedział jasno i stanowczo: wywalczenie środków materialnych pozostaje nadal ważnym celem, ale nie może to się odbywać kosztem samodzielności Szkoły¹³⁶. Zanotował też w diariuszu 17 października 1909 r. informację od W.L. Jaworskiego, że środowisko wszechpolaków, uznawszy, iż nie ma żadnego wpływu na projektowaną Szkołę, planuje założenie własnego ośrodka nauk politycznych¹³⁷.

Także dokładniejsza analiza programu wykładów oraz informacje o kadrze nauczającej nie uprawniają do określania Szkoły Rostworowskiego mianem prawicowej czy konserwatywnej. Wydaje się, że przekonania polityczne wykładowców nie odgrywały w jej działalności większej roli, a skład osobowy kadry był podporządkowany wyłącznie wyznaczonym przez jej dyrektora pozytywistycznym zadaniom placówki. Cenił on fakt ukończenia paryskiej *École Libre* – wykładowcą PSNP był redaktor „Dziennika Kijowskiego” Joachim Bartoszewicz, który ukończył szkołę tę z pierwszą nagrodą, jej absolwentem był także późniejszy premier Władysław Grabski, którego wykładom w Szkole Rostworowskiego przeszkodził wybuch wojny. Nie można oczywiście nie dostrzegać proveniencji politycznych kilku wykładających w Szkole prelegentów. Hajdukiewicz wymienia obok Romana Dmowskiego także reprezentujących poglądy prawicowo-zachowawcze Bolesława Koskowskiego, Bohdana Wasiutyńskiego, Franciszka Nowodworskiego, Władysława Żukowskiego i Edwarda Strasburgera, a także sympatyzujących z Ligą Narodową młodych wówczas uczonych z Krakowa, współpracowników Rostworowskiego, Romana Rybarskiego i Bohdana Winiarskiego oraz Stefana Surzyckiego ze studium rolniczego UJ¹³⁸. Po przejrzeniu pełnej listy 38 osób wykładających w Szkole w ciągu trzech lat jej działalności można chyba stwierdzić, że teza o politycznym zawłaszczaniu tej instytucji przez prawicę jest nieuprawniona oraz że autor pracy na temat genezy PSNP nie doceniał kluczowej roli Rostworowskiego jako organizatora całego przedsięwzięcia. Najbliżsi współpracownicy profesora – Rybarski i Winiarski – wykonywali na rzecz Szkoły mozolną pracę. Winiarski jako sekretarz prowadził kancelarię PSNP, obaj oprócz własnych wykładów monograficznych prowadzili także ćwiczenia do przedmiotów wykładanych w Szkole od trzeciego roku jej działalności. Z dużym prawdopodobieństwem, niemal pewnością, można uznać, że podzielali pozytywistyczną wizję założyciela Szkoły,

¹³⁵ Ibidem, Notatki z protokołów walnego zgromadzenia i posiedzeń zarządu TPSNP.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

¹³⁸ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 156.

a nie realizowali w jej ramach swoich ambicji politycznych. Przyglądając się wykładom pozostałych prelegentów wymienionych przez Hajdukiewicza, trudno dostrzec w konspektach przygotowywanych przez nich wykładów jakiegokolwiek działania agitacyjne czy ideologiczne¹³⁹.

Także z wywiadów udzielanych prasie przez Rostworowskiego-dyrektora wyłania się jego wizja Szkoły jako instytucji niezależnej, projektowanej na dziesięciolecie, której nie zamierzał on wikłać w bieżące spory polityczne. Zachowały się liczne wypowiedzi prasowe Rostworowskiego i relacje spisane na podstawie przeprowadzonych z nim rozmów – we wszystkich powtarza się jego cierpliwe tłumaczenie idei funkcjonowania szkoły w warunkach utraconej niepodległości. Interesującym przykładem takiej argumentacji jest wywiad dla warszawskiego „Słowa”, w którym odmówił komentarza na temat konkurencyjnej Polskiej Szkoły Nauk Społeczno-Politycznych¹⁴⁰. Ograniczył się jedynie do krótkiej, merytorycznej analizy organizacji obu szkół, wyjaśniając zasadnicze pomiędzy nimi różnice¹⁴¹. W innym wywiadzie Rostworowski podkreślał wartość programu i kadry PSNS-P, uznając, że trudno mówić o merytorycznej konkurencji między szkołami, a wątek ten zamknął słowami: „zresztą – Polska tak szeroka, a pracy tyle”¹⁴². W podobnym duchu wypowiadał się w przemówieniu inauguracyjnym podczas otwarcia PSNP, w którym podkreślał apolityczność i apartyjność tworzonej przez siebie instytucji. Odnosił się w nim także do zarzutów formułowanych w toku debaty politycznej, która toczyła się na łamach prasy wokół obu szkół. Przypisywanie PSNP charakteru doktrynalnego związanego z określoną opcją polityczną uznał za błędne i nazwał piętnowaniem. Twierdził: „Szkoła ma być siedliskiem czysto naukowych badań – źródłem polskiej nauki o rzeczach polskich – ale niemniej źródłem tylko nauki”¹⁴³.

Symboliczny dla zilustrowania stanowiska Rostworowskiego w rzekomym sporze ideologicznym pomiędzy obiema krakowskimi szkołami politologii jest fakt, że

¹³⁹ Ilustruje to przykład zaproszenia Romana Dmowskiego, którego udział w zajęciach Szkoły wywołał protest Senatu Akademickiego UJ i próbę odwołania jego wykładu. W rzeczywistości nie zajmował się Dmowski w Szkole agitacją, lecz jak każdy wykładowca musiał uzyskać zatwierdzenie programu proponowanego przez siebie przedmiotu, co Rostworowski zawsze czynił osobiście, nanosząc stosowne poprawki, tak by przedmiot wpisywał się w koncepcję całości wykładów Szkoły. Dmowski według harmonogramu zajęć na rok 1913/14 miał przeprowadzić dwunastogodzinny wykład pod tytułem *Rząd i stronnictwa w Rosji i zaborze rosyjskim*. Wykład kończył się charakterystyką społeczeństwa polskiego na Litwie i Rusi oraz omówieniem polityki rządu rosyjskiego i stronnictw politycznych wobec Polaków, a także prób przeciwdziałania tej polityce przez Polaków (*ibidem*).

¹⁴⁰ *Dla politycznego wykształcenia młodzieży polskiej. Rozmowa z dyrektorem Polskiej Szkoły Nauk politycznych w Krakowie*, „Słowo” 1912, 6 I, nr 6.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² W. Kozłowski, *W sprawie nowopowstałej instytucji naukowej. Interview z prof. dr. Michałem Rostworowskim*, Kraków 1911, s. 9.

¹⁴³ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912, Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

syn Wilhelma Feldmana, jednego z założycieli PSNS-P – Józef Feldman¹⁴⁴, który podobnie jak ojciec miał zdecydowanie lewicowe poglądy¹⁴⁵, został w dwudziestoleciu międzywojennym najpierw uczniem, a następnie jednym z najbardziej aktywnych i uwielbianych przez młodzież wykładowców szkoły Rostworowskiego¹⁴⁶. Ten rys osobowości profesora – człowieka unikającego ideologii i zaciętrzewienia – stał się także cechą prowadzonych przez niego instytucji.

Wydaje się, że wykorzystanie wpływów politycznych i środowisk konserwatywnych mogło stanowić stosunkowo niską cenę za możliwość realizacji marzenia o powołaniu w Polsce prawdziwej akademii obywatelskiej. Konserwatyści krakowscy zresztą w znacznej mierze podzielali pragnienia Rostworowskiego i podobnie jak on diagnozowali problemy społeczeństwa polskiego pod zaborami. Jak pisał jeden z założycieli PSNP Józef Milewski, społeczeństwo to cechowała „chwiejność opinii publicznej, łatwe uleganie popędowi chwili, niedostateczna i nieużyteczna praca w wielu organach samorządu, stowarzyszeniach i wielu dziedzinach życia”¹⁴⁷. Powszechnie dostrzegano w tym środowisku postępującą dezintegrację społeczeństwa polskiego, które coraz silniej wrastało w systemy państwowe i polityczne państw zaborczych i integrowało się z ich społeczeństwami. Konserwatyści byli zgodni z Rostworowskim, że należy zbudować placówkę naukową otwartą dla studentów ze wszystkich ziem dawnej Polski, swego rodzaju centrum nauk politycznych, mogące przeciwdziałać tendencjom dezintegracyjnym. Całe środowisko związane z tworzeniem PSNP dostrzegało także konieczność wdrażania programu edukacji społeczeństwa i upowszechniania kultury politycznej właśnie poprzez utworzenie uczelni krzewiącej podstawy nauk politycznych, zwłaszcza wśród warstw średnich¹⁴⁸.

Z zachowanych wypowiedzi Rostworowskiego daje się odtworzyć jego pomysł przeniesienia modelu francuskiego do okupowanej przez trzy państwa Polski. Podkreślał on, że Szkoła jest instytucją niezależną, w tym także od UJ¹⁴⁹, wyjaśniał, na czym polega jej specyfika i w czym musi różnić się od uczelni zachodnioeuropejskich. Według niego studenci piszący prace czy doktoryzujący się na zagranicznych uczelniach nie są w stanie poznać polskich realiów. Wiedza zdobyta we Francji czy w Niemczech często stanowi dla studenta obciążenie i jest na polski grunt nieprzekładalna, a wybitni uczeni zagraniczni niejednokrotnie w sprawach polskich muszą korzystać z doświadczenia i wiedzy swoich polskich studentów. Sens działalności naukowej widział Rostworowski w kształtowaniu ludzi „zdatnych od razu do pracy

¹⁴⁴ *Feldman Józef*, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1: *Nauki społeczne*, z. 1: A-J, Wrocław 1983, s. 351.

¹⁴⁵ S. Mikucki (red.), *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1967, s. 140-143.

¹⁴⁶ O Feldmanie z podziwem mówił Otto Beiersdorf w wywiadzie przeprowadzonym przez autora niniejszej pracy, a z zestawienia statystycznego przeprowadzonych w dwudziestoleciu wykładowców SNP wynika, że był on jednym z najaktywniejszych profesorów SNP.

¹⁴⁷ J. Milewski, *Zagadnienia polityki narodowej*, Lwów 1909, s. 296-297.

¹⁴⁸ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 140.

¹⁴⁹ W. Kozłowski, *op. cit.*, s. 4.

w kraju i mających w sercu nienaruszony, owszem, powiększony skarb otuchy”. Uważał, że ludzie wykształceni za granicą mogą nie mieć odpowiedniej wrażliwości i chęci podejmowania pracy w okupowanej ojczyźnie. Opisując „młodzieńca wykształconego na wyrafinowanej strawie intelektualnej, obcej z ducha i treści”, Rostworowski twierdził: „zepsuł się on. Nie podobają mu się tu ludzie, nie kwadrują mu stosunki. Czuje się bardziej nieszczęśliwy w ojczyźnie niż inni. Nie wie dobrze, jak i za co ma się wziąć. Bystrzej się odczuwają niższość, jaką im dało do praktycznego życia i działalności publicznej nieodpowiadające potrzebom kraju wykształcenie, i wątpią o sobie na samym początku samodzielnego życia. Ci, co mają serce zimniejsze, marzą o ekspatriowaniu się”¹⁵⁰. Ze słów tych przebija troska o wykształcone i zdolne do pracy organicznej elity społeczne. Podobnie oceniał ten problem jeden z wykładowców Szkoły i współpracowników Rostworowskiego – Roman Rybarski. Przywołując przykład młodzieży wileńskiej z czasów Mickiewicza, podkreślał, że brak łączności ze społeczeństwem i specyficzna atmosfera emigracyjna stoją w sprzeczności z poczuciem obywatelstwa. Dlatego konieczne jest zakorzenienie szkoły w rodzimej rzeczywistości i społeczeństwie¹⁵¹. Oceniał, że na tle innych narodów społeczeństwo polskie cechuje dwoistość bytu – z jednej strony ma ono poczucie polskości i odrębności narodowej, z drugiej wynikające z życia pod zaborami poczucie odrębności dzielnicowej. Poznanie wszystkich instytucji i systemów poszczególnych zaborów uważał za korzystne dla rozwoju życia narodowego¹⁵².

Rolę, jaką miała pełnić szkoła pod zaborami, trafnie charakteryzował Kazimierz Władysław Kumaniecki: „Świetna literatura i szlachetna sztuka narodowa krzepiły ducha i spajały serca, ale były bodaj jedynym wyrazem narodowej wspólności. Życie zaś – to biegło odmiennymi drogami w każdym z trzech zaborów. Włoczony w trzy różne ustroje polityczne, gospodarcze i kulturalne naród polski oglądał się wokoło siebie za sposobami utrzymania łączności i wzajemnego poznania stosunków w poszczególnych dzielnicach. I między innymi z tej właśnie najgłębiej odczutej potrzeby zrodziła się w 1909 roku Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie”¹⁵³. Sam Rostworowski tak szkicował rolę PNSP wobec poszczególnych dzielnic: w odniesieniu do Kongresówki proponował wspieranie samorządności lokalnej dzięki dobremu przygotowaniu merytorycznemu lokalnych elit, dla zaboru pruskiego, w szczególności dla Poznańskiego, widział przede wszystkim rolę Szkoły w oczyszczeniu nauki z rządowej propagandy i tendencyjności, dla Galicji zaś szansą miało być poprawienie jakości życia publicznego przez zastąpienie agitacyjnie podkształconych polityków ludźmi gruntownie wykształconymi¹⁵⁴. W kierownictwie Szkoły liczono także

¹⁵⁰ *Dla politycznego wykształcenia młodzieży polskiej...*

¹⁵¹ R. Rybarski, *Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie*, Kraków 1913, s. 150-151.

¹⁵² Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Organizacja szkoły, Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912, Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

¹⁵³ Tekst K.W. Kumanieckiego, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 5.

¹⁵⁴ W. Noskowski, *W sprawie Polskiej Szkoły Nauk Politycznych*, Kraków 1911, s. 6 i nast.

na zwiększenie siły samorządów lokalnych i ruchów kooperatywnych – towarzystw bankowych, ubezpieczeniowych i spółdzielni, gdzie fachowa wiedza była najbardziej potrzebna do pełnienia funkcji kierowniczych¹⁵⁵. Za jeden z podstawowych celów szkoły Rostworowski uważał również wspieranie spółdzielczości. Od samej idei ważniejsza była dla niego korzyść praktyczna, którą szkoła miała dawać społeczeństwu. Założenie szkoły nie miało być celem samym w sobie, bezrefleksyjnym naśladowaniem wzorów zachodnich, ale środkiem, narzędziem realizacji zadań politycznych i walki o niezależność Polaków¹⁵⁶.

W prasie tego okresu cytowane były również reakcje zaborców na założenie PSNP. Między innymi twierdzono, że w Szkole będą kształceni agitatorzy, mający działać następnie we wszystkich trzech zaborach. Organ niemieckich pastorów „Reichsbote” uznał, że celem jej jest przygotowywanie kadr do walki z kulturą niemiecką, którą Prusy starały się zaszczerpić we „wschodnich prowincjach niemieckich”¹⁵⁷.

Według wizji Rostworowskiego Szkoła miała być pragmatyczną instytucją przekazującą wiedzę na temat państw zaborczych. Na etapie organizacyjnym nie przewidywał on kształcenia specjalistycznego – na przykład w dziedzinie dyplomacji¹⁵⁸. Miałaby to być instytucja wolna od wszelkich wpływów partyjnych, kształcąca obywateli postrzegających życie polityczne przez pryzmat wiedzy pozytywnej. Jej fundamentem miała być znajomość zjawisk społecznych w wymiarze polityczno-prawnym, ustrojowym i ekonomicznym, który oderwać chciano od czystej buchalterii¹⁵⁹. Nawet w dziedzinie pozornie odległej od polityki, jaką jest rolnictwo, nie zamierzano zaniedbywać wiedzy ogólnej, by nie poprzestawać jedynie na wąskiej nauce zawodu, a kształcić rolnika-obywatela¹⁶⁰. Rostworowski podkreślał także rolę metodologii mającej dawać solidne narzędzia badawcze, tak by Szkoła mogła pełnić rolę instytutu statystycznego ziem polskich¹⁶¹. Określał tę metodologię i rolę, jaką ma ona odgrywać w działalności szkoły słowami: „Synteza jest ideałem, do którego dążymy. Drobiazgowa analiza jest drogą, od której zaczynamy i którą kroczyć chcemy, a długości jej dzisiaj nawet przewidzieć nie jesteśmy w stanie. Szeregi profesorów Szkoły i pokolenia jej słuchaczy – to nie luźna masa oddzielnie kroczących jednostek – to zastęp jeden ciągły robotników przebijających się wspólnie przez ciemności i twardą opokę ku światłu”¹⁶². Była więc Szkoła instytucją projektowaną na dziesięciolecia, efekty działalności miały przyjść po jej trwałym zakorzenieniu się w społeczeństwie polskim we wszystkich trzech zaborach. To przekonanie tłumaczyć może optymizm Rostworowskiego w pierwszych

¹⁵⁵ R. Rybarski, *op. cit.*, s. 148.

¹⁵⁶ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Organizacja szkoły, Otwarcie naukowego kursu spółdzielczego z 16 lutego 1913, Przemówienie Rostworowskiego w siedzibie Towarzystwa Rolniczego.

¹⁵⁷ *Polska szkoła nauk politycznych a hakatyści*, „Głos Narodu” 1911, 19 VII.

¹⁵⁸ W. Noskowski, *op. cit.*, s. 7.

¹⁵⁹ R. Rybarski, *op. cit.*, s. 148, 164 i nast.

¹⁶⁰ W. Noskowski, *op. cit.*, s. 10.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 9 i nast.

¹⁶² Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

latach jej działalności, który przejawiał się choćby w planach budowy odrębnego budynku szkoły¹⁶³.

Ten – jak to określił Hajdukiewicz – pozytywistyczny program wiedzy obywatelskiej był w jego ocenie nieatrakcyjny dla politycznie i społecznie rozbudzonej młodzieży. Przeczą tej tezie wspomnienia Melchiora Wańkowicza, jednego z absolwentów Szkoły, które pokazują wyraźnie, że idea Rostworowskiego i jego pomysł na akademię obywatelską były dobrze rozumiane i doceniane przez studentów, a zdobywana wiedza stanowiła prawdziwy przełom w świadomości młodych ludzi i ich myśleniu o Polsce. Wańkowicz pisał: „Tymczasem złapała mnie wiedza zniecałkowiona za ogon. W Szkole Nauk Politycznych. Od pierwszego wykładu zaczęła się pojawiać Polska inna, o której pojęcia nie mieliśmy. Uczyliśmy się o tej Polsce z 24 obrazków, które były kamieniem węgielnym wiedzy o historii polskiej u ogromnej większości mego pokolenia; z sentymentalnych posiorbywań popowstaniowych, z nudów szkolnych, z szowinistycznej historii polskiej Siemieradzkiego, z rozważań wieszczów, polityków, reformatorów. Nie mieliśmy podbudowy [...]. A tu nagle w Szkole Nauk Politycznych przyszły beznamienne cyfry, jako wykładowcy przyszli nie tylko ludzie nauki, ale działacze prowadzący konkretne prace we wszystkich trzech zaborach. Te trzy zabory wyłaniały się z nagłą przed nami nie jako ziemia pamiętna historycznymi wspominkami, a jako terytoria o konkretnych zagadnieniach. Uczyliśmy się cyfr o wywłaszczeniu w Poznańskim, o katastrofie galicyjskiej, o problemie chełmskim w Królestwie. Wtedy po raz pierwszy uszy nasze nastawiły się na percypowanie nie tylko dźwięków przeszłości, czy to były trąby grające na palach wbitych przez Chrobrego, w dno Sali, czy to Bogurodzica spod Grunwaldu, czy surmy spod Chocimia, czy lękliwe litanie z Króź – chwytałyśmy głuchy chrzęst niby fabryki w ruchu, słuchając sprawozdań z Kas Stefczyka i Reiffeisena, z Kółek Rolniczych w Poznańskim, z Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce, Macierzy w Królestwie. Coś się tam pełniło w tej Polsce – jacyś ludzie w maciejówkach, strzyżeni na jeża, piszący koślawe rachunki w pachnących myszami spółdzielniach, jakaś Polska nieromantyczna, nieatrakcyjna – dopóki te koślawe rachunki tysiącem ciurkotów nie zbiegły się w katedrze wykładowcy i nie zaczęły fluoryzować najbardziej zachwycającym światłem fantazji”¹⁶⁴.

Pierwszym krokiem na drodze do zrealizowania idei Rostworowskiego było powołanie Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, które ukonstytuowało się 12 listopada 1909 r. Oprócz trzech ojców założycieli szkoły, Michała Rostworowskiego, Włodzimierza Czerkawskiego i Władysława Jaworskiego, w skład Towarzystwa weszli także Bolesław Ulanowski, Józef Milewski, Stanisław Henryk Badeni i Stanisław Starowieyski¹⁶⁵. Właśnie podczas debat gremiów kierowniczych Towarzystwa pojawiły się dalekosiężne plany obejmujące nawet utworzenie Wydziału Nauk Politycznych, co proponował Józef Milewski¹⁶⁶. Także na tym etapie prac Towarzystwa

¹⁶³ U. Perkowska, *op. cit.*, s. 43 i nast.

¹⁶⁴ M. Wańkowicz, *Ziele na kraterze*, Łódź 1998, s. 215-216.

¹⁶⁵ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Protokoły posiedzeń walnego zgromadzenia i zarządu TPSNP.

¹⁶⁶ Ibidem.

widoczna jest wiodąca rola Rostworowskiego, który opracowywał jego statut, korzystając głównie ze statutu Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie¹⁶⁷. W Archiwum UJ, w aktach PSNP zachowała się petycja do Sejmu Galicyjskiego, w której Towarzystwo prosiło o przyznanie dotacji w kwocie 10 tysięcy koron na mającą powstać specjalną Szkołę Nauk Politycznych. Petycja zawierała skryształizowany już projekt organizacji i programu przyszłej Szkoły. Był on zgodny z prezentowaną przez Rostworowskiego na łamach prasy koncepcją stworzenia Szkoły dobrze zorganizowanej, gwarantującej uzyskanie gruntownej wiedzy obywatelskiej. To właśnie instytucjonalny wymiar spraw politycznych, gospodarczych i administracyjnych na tle porównawczym Austrii, Niemiec i Rosji, z uwzględnieniem podobieństw i różnic pomiędzy tymi systemami, stanowił zarys projektowanych wykładów przyszłej Szkoły¹⁶⁸.

Petycja zawierała prośbę o 10 tysięcy koron. Sejm Galicyjski przyznał subwencję w kwocie 5 tysięcy koron i pod warunkiem rozpoczęcia wykładów¹⁶⁹. Właśnie walka o najdrobniejsze datki i pieniądze dla Szkoły to znaczna część jej historii i działalności Rostworowskiego, który jako przedstawiciel TPSNP gorączkowo zabiegał o środki konieczne do realizacji swojej idei. Jak tłumaczył w liście do Franciszka Sobańskiego, pieniądze były niezbędne, by można było przygotować miejsce dla Szkoły i biblioteki oraz zakontraktować profesorów¹⁷⁰. Cały budżet na działalność Szkoły, tak zwany fundusz żelazny, szacowano na 500 tysięcy koron, a środki niezbędne do rozpoczęcia funkcjonowania na 20 tysięcy koron¹⁷¹. Powstanie Szkoły mogło właśnie z przyczyn finansowych nie dojść do skutku, ponieważ kolejne kwesty w Galicji przynosiły mizerne rezultaty. Rostworowski zdecydował się spróbować pozyskać pieniądze w zaborze rosyjskim. Fragmenty zachowanej korespondencji Rostworowskiego stanowią kronikę zawodów i rozczarowań w tym względzie, mimo deklarowanej życzliwości wpływowych ośrodków życia politycznego Królestwa Polskiego. Hajdukiewicz przytacza odpowiedź Henryka Sienkiewicza na list Rostworowskiego, w której niezwykle sceptycznie oceniał on możliwości pozyskania środków finansowych na Szkołę¹⁷².

Determinacja Rostworowskiego była tak wielka, że osobiście podróżował, by zdobywać pieniądze. Jego poświęcenie w pozyskiwaniu funduszy oddaje relacja z wizyty u Henryka Sienkiewicza. Rostworowski był niezwykle rozczarowany, gdyż spotkał u niego malarza Ejsmonda i rozmowa obracała się wciąż wokół sztuk pięknych, co nie pozwoliło podjąć tematu pieniędzy dla Szkoły¹⁷³. Mieczysław Barcik wśród

¹⁶⁷ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Wycinki prasowe i druki dotyczące różnych szkół nauk politycznych.

¹⁶⁸ Ibidem, Tekst petycji założycieli TPSNP do Sejmu Galicyjskiego.

¹⁶⁹ Arch. UJ, sygn. PSNP 2: Finanse szkoły, prośby i decyzje o przyznaniu dotacji.

¹⁷⁰ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Korespondencja z lat 1909-1914.

¹⁷¹ Ibidem, Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

¹⁷² Rostworowski był spowinowacony z Henrykiem Sienkiewiczem przez matkę pisarza Stefanię Cieciszowską. Syn Sienkiewicza Henryk Józef Sienkiewicz był później uczniem i absolwentem Szkoły Nauk Politycznych UJ (L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 147).

¹⁷³ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Protokoły posiedzeń walnego zgromadzenia i zarządu Towarzystwa PSNP.

osób, których przychylność dla PNSP chciał Rostworowski uzyskać, wymienia obok Sienkiewicza także Romana Dmowskiego, Edwarda Strasburgera i Erazma Piltza¹⁷⁴. Środki na uruchomienie Szkoły w końcu pozyskano z dotacji Sejmu Galicyjskiego i zasiłków Ministerstwa Wyznań i Oświecenia¹⁷⁵. Odzwierciedleniem tych działań i nieustępliwości samego Rostworowskiego – najpierw jako przewodniczącego TPSNP, a następnie dyrektora Szkoły – jest cały tom akt zawierający jego korespondencję w sprawie pieniędzy z Sejmem Galicyjskim, ministerstwem, urzędem skarbowym i innymi władzami administracyjnymi CK Monarchii¹⁷⁶.

Momentem przełomowym dla historii PSNP było ukonstytuowanie się i wybór władz TPSNP. W gmachu Akademii Umiejętności, której sekretarzem generalnym był Bolesław Ulanowski, członek TPSNP, 5 stycznia 1910 r. odbył się walny zjazd. Wybrano władze Towarzystwa. W skład Zarządu Głównego weszli: Michał Rostworowski jako przewodniczący TPSNP, Władysław Leopold Jaworski – zastępca przewodniczącego, Jerzy Michalski – skarbnik, Stanisław Kutrzeba – sekretarz, oraz członkowie – Włodzimierz Czerkawski, Stanisław Starowieyski i Bolesław Ulanowski¹⁷⁷.

Hajdukiewicz, powołując się na uchwałę Wydziału Prawa UJ z 17 listopada 1909 r. i komentarze prasowe, pisze, że wsparcie Wydziału Prawa dla dążeń TPSNP do stworzenia Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i podkreślenie faktu, iż udział profesorów UJ gwarantuje jej pełną apolityczność i wartość naukową, naznaczyło Szkołę etykietą ekspozytury Wydziału Prawniczego¹⁷⁸. Hajdukiewicz przytacza także zapisy Kroniki UJ i sprawozdania rektorskie, w których PSNP jest wymieniana jednym tchem z Wydziałem Prawa UJ¹⁷⁹. Być może te fakty były później przyczyną częstego mylenia PSNP i jej następczyni Szkoły Nauk Politycznych UJ i traktowania ich obu jako instytucji podlegających Wydziałowi Prawa UJ.

Podstawą prawną działalności TPSNP oraz wpisanej w jego działalność Szkoły był statut, którego kilka projektów napisał Rostworowski. Tekst został zatwierdzony reskryptem CK Namiestnictwa z 12 listopada 1909 r. Towarzystwo przyjęło nazwę Towarzystwo Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Siedzibą był Kraków, a działalność obejmowała Galicję z Wielkim Księstwem Krakowskim¹⁸⁰. Struktura organizacyjna TPSNP miała tak sformułowany zakres, że mieścił on w sobie nie tylko funkcjonowanie Szkoły. Trzeba podkreślić, że nigdy nie stanowiła ona samoistnego podmiotu, a Towarzystwo firmowało wszelkie jej działania. Statut precyzował, że Towarzystwo ma zajmować się urządzaniem systematycznych kursów, wykładów, odczytów, pogadanek i dyskusji z dziedziny umiejętności politycznych oraz pomocniczych gałęzi wiedzy, utrzymaniem biblioteki i pracowni naukowych, wydawaniem dzieł i pism na-

¹⁷⁴ M. Barcik, *op. cit.*, s. 424.

¹⁷⁵ Arch. UJ, sygn. PSNP 2: Finanse szkoły, prośby i decyzje o przyznaniu dotacji.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ M. Barcik, *op. cit.*, s. 426-427.

¹⁷⁸ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 151.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 152.

¹⁸⁰ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Statut TPSNP, siedziba Towarzystwa.

ukowych, ma ogłaszać konkursy na wydawnictwa naukowe i subwencionować prace naukowe oraz urządzać wycieczki naukowe, konferencje i zjazdy przedstawicieli nauk politycznych¹⁸¹.

Majątek Towarzystwa stanowiły biblioteka, zbiory i urządzenia. Utworzono dwa fundusze – obrotowy i żelazny. Ten pierwszy obejmował bieżące dochody Towarzystwa, na które składały się wpływy ze składek członkowskich, dary, zapisy, subwencje, dochody z opłat za kursy systematyczne i pojedyncze wykłady oraz dochody z wydawnictw. Fundusz żelazny służył zabezpieczeniu bytu materialnego Towarzystwa i miał gwarantować jego dłuższą działalność. Zarząd Towarzystwa mógł budować ten fundusz zarówno ze środków pochodzących z funduszu obrotowego, jak również uzupełniać go z darowizn. W praktyce oznaczało to możliwość budowania majątku Towarzystwa i szkoły z pieniędzy pochodzących z dowolnego źródła. Statut nie ograniczał i nie określał listy darczyńców. Przyznawał zarządowi także prawo tworzenia innych funduszy specjalnych, co dawało duże możliwości zbiórki pieniężnej, niezależnie od funduszu żelaznego, na konkretne projekty i cele¹⁸².

Statut regulował też kwestie związane z członkostwem. Nowych członków Towarzystwa przyjmował zarząd główny zwykłą większością głosów. Nie wymagano specjalnych rekomendacji, ale nie wystarczyła sama wola wejścia do Towarzystwa i wnioski o wpisanie na listę członków. Przyjęcie oznaczało obowiązek wpłacania składki, która wówczas wynosiła 10 koron rocznie¹⁸³. Utrata członkostwa następowała przez wystąpienie, nieuiszczenie dwóch składek w następujących po sobie latach rozliczeniowych lub wykluczenie. Członkowie wybierali władze Towarzystwa. Mieli prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu, mogli także korzystać z biblioteki Towarzystwa oraz otrzymywać wydawane przez nie publikacje za połowę ceny¹⁸⁴.

Struktura organizacyjna władz stowarzyszenia zbudowana była z trzech instytucji. Organami Towarzystwa były: zarząd główny, walne zgromadzenie i komisja sprawdzająca. Zarząd składał się z siedmiu członków, przy czym statut stawiał wymóg formalny, że przynajmniej czterech z nich musiało mieszkać w Krakowie. Co dwa lata wymieniano dwóch wybranych losowo członków. Zarząd na pierwszym posiedzeniu wybierał ze swego grona przewodniczącego Towarzystwa, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika. Stanowili oni ściśle kierownictwo, sprawując najwyższą władzę wykonawczą. Do ważności uchwał zarządu wystarczyła obecność tylko czterech członków, w tym przewodniczącego lub jego zastępcy. Uprawnionymi do reprezentowania Towarzystwa na zewnątrz i podpisywania wszelkich pism w jego imieniu byli przewodniczący, zastępca przewodniczącego lub sekretarz Towarzystwa. Statut przyznawał zarządowi niezwykle szerokie kompetencje, które z punktu widzenia roli pełnionej przez Rostworowskiego we władzach Towarzystwa i Szkoły dawały mu decydujący głos we wszelkich ich sprawach. Statut ustanawiał instytucję dyrekcji studiów, której

¹⁸¹ Ibidem, Cel i środki Towarzystwa.

¹⁸² Ibidem, Majątek Towarzystwa.

¹⁸³ Ibidem.

¹⁸⁴ Ibidem, Prawa i obowiązki członków.

podlegać miały wszelkie sprawy związane z organizowaniem wykładów, prelekcji, ćwiczeń i działalności naukowej Towarzystwa. Funkcję tę zarząd powierzał przewodniczącemu TPSNP, co oznaczało unifikację funkcji związanych z administrowaniem Towarzystwem i zarządzaniem w przyszłości działalnością Szkoły. Obie te funkcje pełnił oczywiście Rostworowski. Zakres działania zarządu głównego Towarzystwa obejmował zarządzanie wszelkimi sprawami, w tym majątkiem. Rostworowski wprowadził do statutu zapis mówiący, że niezwykle szeroki zakres władzy wykonawczej zarządu ma być wykonywany zgodnie z duchem celów Towarzystwa. Dawało to możliwość oceny wszelkich działań zarządu w stosunku do osób postępujących niezgodnie z tymi założeniami. Do kompetencji zarządu należało także pozbawianie członkostwa Towarzystwa, zarządzanie biblioteką i decydowanie o kształcie całej działalności dydaktycznej, którą organizować miała dyrekcja studiów. Zarząd zwoływał walne zgromadzenia Towarzystwa i mógł składać wnioski w sprawie zmian statutu, a także rozwiązania Towarzystwa¹⁸⁵.

Władzę uchwałodawczą w Towarzystwie sprawowało walne zgromadzenie, które miało być zwoływane co dwa lata w październiku, listopadzie lub grudniu. Prawo czynnego w nim udziału mieli wszyscy członkowie towarzystwa, a kworum stanowiła jedna czwarta członków. Uchwały zapadały zwykłą większością głosów, zmiana statutu wymagała zaś trzech czwartych głosów. Walne zgromadzenie wybierało zarząd Towarzystwa, przyjmowało jego sprawozdania i miało wiele innych kompetencji nadzorczych i związanych z oceną prac zarządu i komisji sprawdzającej, w tym między innymi decydowało o rozwiązaniu Towarzystwa i przekazaniu jego majątku, zmianie statutu Towarzystwa czy przyjęciu lub odrzuceniu sprawozdań zarządu i komisji sprawdzającej¹⁸⁶. Walne zgromadzenie wybierało także członków komisji sprawdzającej. Składała się ona z trzech osób, które pełniły funkcje przez dwa lata. Ich zadaniem było gruntowne badanie stanów kasowych i działalności finansowej Towarzystwa¹⁸⁷. Wszelkie spory w ramach Towarzystwa miano rozwiązywać w duchu koleżeństwa. Decyzje należały tu do sądu polubownego, do którego każda strona wybierała jednego sędziego, ci zaś powoływali super arbitra rozstrzygającego spór¹⁸⁸.

Na wypadek niepowodzenia przedsięwzięcia i rozwiązania Towarzystwa z przyczyn zewnętrznych zamieszczono w statucie zapis, na którego podstawie majątek Towarzystwa miał być przekazany Akademii Umiejętności w Krakowie¹⁸⁹.

Statut ten wzorowany był na statucie Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie¹⁹⁰, a niektóre jego zapisy były niemal literalnym odwzorowaniem treści pierwowzoru. Rostworowski powielił regulacje dotyczące celów Stowarzyszenia, majątku, struktury organizacyjnej, w tym wielu urządzeń szczegółowych, takich jak kadencje

¹⁸⁵ Ibidem, Zarząd.

¹⁸⁶ Ibidem, Walne zgromadzenie.

¹⁸⁷ Ibidem, Komisja sprawdzająca.

¹⁸⁸ Ibidem, Spory.

¹⁸⁹ Ibidem, Rozwiązanie Towarzystwa i przeznaczenie jego majątku.

¹⁹⁰ Towarzystwo lwowskie przyjęło nazwę Szkoła Nauk Politycznych (ibidem, Inne Szkoły, *Statut Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie*, Lwów 1905, s. 3).

komisji sprawdzającej, sposób funkcjonowania instytucji sądu polubownego i innych¹⁹¹. Choć postanowienia dotyczące kompetencji i trybu działania były niemal identyczne¹⁹², Rostworowski wprowadził jedno rozwiązanie, którego statut lwowskiej Szkoły Nauk Politycznych nie zawierał. Była to właśnie kluczowa dla dziejów PSNP, wspomniana wcześniej jednoosobowa instytucja dyrekcji studiów. Funkcję tę powierzano przewodniczącemu Towarzystwa PSNP¹⁹³.

Rostworowski napisał także projekt Regulaminu wewnętrznego PSNP¹⁹⁴. Zaznaczył, że nie dotyczy on kompetencji zarządu Towarzystwa w ramach struktury organizacyjnej Towarzystwa, a jedynie ma określać prawa i obowiązki dyrektora Studiów. Dyrektorem studiów mógł być tylko członek zarządu Towarzystwa, którego mianowano by na okres sześciu lat¹⁹⁵. Zarząd mógł, ale nie musiał, powierzyć funkcję dyrektora przewodniczącemu zarządowi¹⁹⁶, co przesądzało w praktyce, w połączeniu z projektem Rostworowskiego mówiącym, że dyrektorem może być członek zarządu, o możliwości sprawowania tej funkcji przez każdego członka zarządu. W momencie pisania statutu Rostworowski nie wiedział, czy zostanie wybrany na przewodniczącego Towarzystwa PSNP. Być może dlatego projektował regulamin wewnętrzny w ten sposób, że dyrektorem mógł zostać każdy członek zarządu Towarzystwa, gdyż mógł być pewien, że do zarządu głównego Towarzystwa zostanie powołany. Wszelkie zmiany zarządu podczas jego sześciolletniej kadencji nie miały wpływu na stanowisko dyrektora. Dyrektor jako członek zarządu Towarzystwa nie uczestniczył w odbywającym się co dwa lata losowaniu, w którym wyznaczano dwóch wymienianych członków zarządu. Rezygnacja dyrektora z funkcji oznaczała rezygnację z funkcji sprawowanej w zarządzie. W razie choroby lub niemożności sprawowania funkcji przez dyrektora PSNP zastępować miał go przewodniczący zarządu lub inny członek zarządu¹⁹⁷.

Rostworowski w liście z 17 listopada 1909 r. do Wydziału Prawa i Administracji UJ podkreślał, że myśl powołania PSNP zrodziła się wśród profesorów Wydziału Prawa, i przedstawiał jej profesjonalizm, oparty na kadrze profesorskiej. Eksponował praktyczny charakter przejawiający się we względnie krótkich studiach, dających potrzebną wiedzę w administracji państwowej i prosił wydział o wsparcie dla tych dążeń¹⁹⁸.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² Zarząd lwowski liczył dwunastu członków, krakowski zaś tylko siedmiu. Ponadto wszyscy członkowie zarządu lwowskiego musieli mieszkać we Lwowie. Pozostałe różnice miały charakter kosmetyczny.

¹⁹³ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: *Inne Szkoły, Statut Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie*, Lwów 1905, s. 7-10.

¹⁹⁴ Jego rękopis jest dołączony do projektu Statutu Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych.

¹⁹⁵ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Rękopis projektu regulaminu wewnętrznego Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, ustalający kompetencje dyrektora studiów.

¹⁹⁶ Ibidem, Zarząd.

¹⁹⁷ Ibidem, Rękopis projektu regulaminu wewnętrznego Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, ustalający kompetencje dyrektora studiów.

¹⁹⁸ Ibidem, List Rostworowskiego z 17 listopada 1909 roku do Rady Wydziału Prawa UJ.

Powstała w ramach TPSNP Szkoła była studium uzupełniającym z dwuletnim programem wykładowym i zajęciami, które odbywały się po południu. Cenzusem naukowym stawianym uczniom była matura, choć dyrektor miał dużą swobodę oceny kwalifikacji przyszłych słuchaczy. W piśmie zachęcającym do wstępowania do Szkoły stwierdzano, że w razie braku świadectwa ukończenia szkoły średniej należy w bezpośredniej rozmowie z dyrektorem wykazać dojrzałość umysłową niezbędną do słuchania z korzyścią wykładów na poziomie akademickim i brania udziału w pracach seminaryjnych. Należało także złożyć opłatę roczną w kwocie 200 koron, czyli 80 rubli, i dołączyć fotografię na kartonie w formacie wizytowym w dwóch egzemplarzach. Zapisani otrzymywali kartę legitymacyjną uprawniającą do uczestnictwa w zajęciach, wykładach i ćwiczeniach seminaryjnych. Dyplomy wydawano po wysłuchaniu dwóch lat pełnych kursów i złożeniu przepisanych egzaminów¹⁹⁹. Kancelaria Szkoły mieściła się w prywatnym mieszkaniu Rostworowskiego przy ul. Studenckiej 8²⁰⁰. Sprawy administracyjne prowadził on sam lub korzystając z pomocy asystenta – sekretarza Szkoły. Funkcję tę przez cały okres działalności PSNP sprawował Bohdan Winiarski, a Roman Rybarski był asystentem Szkoły, który razem z Winiarskim prowadził ćwiczenia do wskazanych przez dyrektora Rostworowskiego przedmiotów²⁰¹. Nie prowadzono dziennika podawczego, a uporządkowane chronologicznie dokumenty dotyczące organizacji szkoły, korespondencja, programy zajęć, dane studentów i protokoły egzaminacyjne jako prywatne archiwum dyrektora Szkoły zostały po zakończeniu działalności PSNP przekazane przez Rostworowskiego Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i trafiły do sekretariatu Szkoły Nauk Politycznych UJ. Wszystkie prace związane z zebraniem zespołu prelegentów, uzgodnieniem programu zajęć, przygotowaniem grafiku i innymi „kwestiami technicznymi” wykonał Rostworowski sam, w krótkim czasie, jak podał – od 2 kwietnia do 6 czerwca 1911 r.²⁰²

Otwarcie Szkoły nastąpiło 3 października 1911 r.²⁰³ W wygłoszonej wówczas mowie dyrektor Szkoły przedstawił cele, które ma realizować Szkoła: „Jeżeli założyciele Szkoły nie cofnęli się przed jasno rysującymi się trudnościami, to po pierwsze dlatego, że jeżeli coś użytecznego dla społeczeństwa – choćby znacznym wysiłkiem, zrobić można – to się to uczynić powinno, a po drugie, że i społeczeństwo, i jego młode pokolenie powinno odczuć i zrozumieć doniosłość zamierzonego przedsięwzięcia”²⁰⁴.

¹⁹⁹ Arch. UJ, syg. PNSP 3: Wykłady; Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915; Druk ulotny z informacją o rozpoczęciu działalności z listopada 1911 r.

²⁰⁰ Arch. UJ, syg. PSNP 2: Finanse Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: prośby i decyzje o przyznaniu dotacji i inne materiały z lat 1909-1914.

²⁰¹ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Wykłady; Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915.

²⁰² Arch. UJ, syg. PSNP 1: Organizacja szkoły, Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

²⁰³ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Druk ulotny z informacją o rozpoczęciu działalności z listopada 1911 r.

²⁰⁴ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

Podkreślał, że Szkoła nie będzie siedliskiem agitacji politycznej żadnego stronnictwa, i zapowiedział pozytywistyczny program studiów.

Wykłady odbywać się miały od godziny 17 do 19. Tłumaczono to tym, że należy „umożliwić uczniom czy to uczęszczanie w godzinach rannych do innego zakładu naukowego, czy też pracę samoistną w bibliotekach publicznych lub zbiorową w pracowniach Szkoły”²⁰⁵. Senat UJ na wniosek Rostworowskiego pozwolił TPSNP na odbywanie wykładów w salach Wydziału Teologicznego w Collegium Novum²⁰⁶. Wykłady w pierwszym roku rozpoczęły się 3 listopada i miały trwać do 24 czerwca²⁰⁷. Przeprowadzono trzy lata zajęć, w tym jeden pełny, zakończony dyplomem kurs szkolny w latach szkolnych 1911/12 – 1912/13 i rozpoczęto następny, który trwał przez rok 1913/14, do wybuchu pierwszej wojny światowej. Dwa kolejne lata były przez dyrektora Szkoły szczegółowo zaplanowane. W przygotowanym z pietyzmem grafiku szkolnym na rok 1914/15 są tematy przewidywanych zajęć, nazwiska wykładowców i ich konspekty. Zapobiegliwy dyrektor określił także harmonogram zajęć na rok 1915/16, choć nie przydzielił przedmiotów poszczególnym wykładowcom. Możemy dzięki temu z dużym prawdopodobieństwem określić plany programowe Szkoły²⁰⁸. Ogłaszając rozpoczęcie zajęć, pisała dyrekcja w druku ulotnym do przyszłych studentów, że widzi zadania Szkoły nie tylko jako „dostarczanie swym uczniom wiadomości, składających się na wyższe wykształcenie obywatelskie za pomocą wykładów o poziomie uniwersyteckim z dziedziny geografii, historii, prawa politycznego i administracyjnego, polityki ekonomicznej statystyki i skarbowości, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnych w trzech zaborach stosunków polskich – ale zadaniem jej jest też zachęcanie słuchaczy do dalszych samodzielnych teoretycznych i praktycznych badań i ułatwienie im tychże pod kierunkiem profesorów i asystentów”²⁰⁹.

Niezwykle ważne, także z punktu widzenia późniejszej SNP związanej w dwudziestolecie międzywojennym z Wydziałem Prawa UJ, było przyjęcie podziału wykładanych przedmiotów na bloki programowe. Kryterium tego podziału było w PSNP nieco inne niż w jej następczyni SNP UJ – w pierwszej Szkole podział ten decydował o ukończeniu Szkoły i uzyskaniu dyplomu. Dyplomy w PNSP miały być bowiem wydawane nie tylko po wysłuchaniu dwóch kursów i złożeniu przepisanych egzaminów. Przedmiotem egzaminu były właśnie wszystkie materie wykładane w Szkole, ujęte w trzy następujące grupy: historyczno-geograficzną, polityczno-administracyjną i ekonomiczno-statystyczną. Dyrekcja wyjaśniała ten wymóg stu-

²⁰⁵ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

²⁰⁶ Arch. UJ, syg. S II 85: Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego UJ 1910/11-1919/20; Protokół zwyczajnego posiedzenia Senatu Akademickiego z 29 maja 1911 r. Sprawy bieżące, s. 36. Z podpisami między innymi Michała Rostworowskiego i dziekana Wydziału Prawa Adama Krzyżanowskiego.

²⁰⁷ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

²⁰⁸ Ibidem.

²⁰⁹ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Druk ulotny z informacją o rozpoczęciu działalności z listopada 1911 r.

dentom, pisząc: „w razie pomyślnego wyniku takiego egzaminu materie w skład danej grupy wchodzące nie są już przedmiotem egzaminu końcowego. Na wypadek wyniku niepomyślnego z danej grupy, uważanej jako nierozzerwalna całość, należy z całej grupy egzamin przy końcu następnego roku powtórzyć”²¹⁰. Egzaminy można było składać z całości materiału danego bloku programowego na koniec studiów lub na tych samych zasadach, tyle że wyłącznie z treści wykładanych w danym roku przedmiotów. Łączyły się z tym także opłaty. Piętnaście koron płacono za egzamin z danej grupy przedmiotowej na koniec roku szkolnego lub trzydzieści za egzamin końcowy z całości zagadnień danego bloku przedmiotowego. Opłata za „wygotowanie dyplomu” wynosiła dziesięć koron²¹¹. W późniejszej SNP UJ nie przestrzegano tego reżimu związanego z podziałem przedmiotów na bloki programowe, jednak tradycja ta odrodziła się po pierwszej wojnie w postaci symbolicznego podziału wykładanych zagadnień na bloki programowe według tematyki międzynarodowej, ustrojowej i gospodarczej²¹². W roku 1913/14 pojawiły się prowadzone (od godz. 19 do 20) przez najbliższych współpracowników Rostworowskiego i jego asystentów szkolnych – Romana Rybarskiego i Bohdana Winiarskiego – codzienne ćwiczenia seminaryjne do wykładanych przedmiotów.

Kadra nauczająca PSNP budowana była głównie z profesorów i docentów Wydziału Prawa UJ. Dobór tego zespołu w znacznej mierze zależał od Rostworowskiego, który osobiście uzgadniał plany programowe i skład tego grona w danym roku szkolnym. W ciągu czterech lat prowadziło zajęcia 39 wykładowców. Skład tego gremium zmieniał się w poszczególnych latach i widoczne były pewne tendencje do zapraszania jako prelegentów urzędników praktyków oraz osób pochodzących z zaboru rosyjskiego. Analizując pod względem programowym treści zatwierdzonych przez Rostworowskiego konspektów wykładów, można dostrzec, że w Szkole realizowano pozytywistyczne założenia, o których mówił on jeszcze w fazie jej planowania. Program wykładów, niezależnie od składu kadry naukowej, skupiał się na przekazywaniu szczegółowej wiedzy merytorycznej²¹³.

Wydaje się, że właśnie pokazanie Szkoły przez pryzmat programu wykładanych przedmiotów najlepiej odzwierciedli jej charakter. Charakterystyka osób prowadzących wykłady dokonana została według kryterium aktywności profesorów Szkoły dającej się zmierzyć liczbą prowadzonych wykładów. Uzupełnieniem statystycznego obrazu Szkoły w ciągu trzech lat jej działalności jest próba odtworzenia tematyki wykładanej w ramach bloków programowych.

²¹⁰ Ibidem, Wykłady, Program wykładów na rok 1912/13.

²¹¹ Ibidem.

²¹² O tym szerzej w rozdziale trzecim.

²¹³ L. Hajdukiewicz, skrótowo omawiając skład osobowy wykładowców PSNP, analizował go w kolejnych latach działalności Szkoły pod kątem ich sympatii politycznych i lansował tezę o politycznym jej zawłaszczaniu przez polityków prawicy i konserwatystów. Patrząc na program wykładów, który da się odtworzyć na podstawie planów wykładów, konspektów i obszernej korespondencji z wykładowcami, uzyskujemy obraz potwierdzający raczej tezę o technicznym niż politycznym charakterze Szkoły i pozytywistycznym rysie nadanym jej i kontrolowanym przez dyrektora Rostworowskiego.

Jeśli za miarę zaangażowania w działalność Szkoły uznamy liczbę przeprowadzonych wykładów, to PSNP była niewątpliwie Szkołą jednego z jej ojców założycieli – Włodzimierza Czerkawskiego. Przeprowadził on osiem cykli wykładowych o różnorodnej tematyce i rozpoczął w 1913 r. cztery kolejne, które przerwała jego śmierć 18 grudnia tego roku. Wydaje się, że drugi z trójki założycieli PSNP – Władysław Leopold Jaworski nie był zainteresowany działalnością dydaktyczną, ponieważ przeprowadził w drugim roku działalności PSNP jeden, i to tylko dziesięciogodzinny, wykład, poświęcony stosunkom gminnym i reformie gminnej w Galicji²¹⁴. Michał Rostworowski przeprowadził trzy cykle wykładowe, podobnie jak inni prawnicy z UJ, tzn. Kazimierz Kumaniecki, Stanisław Kutrzeba, Adam Krzyżanowski, Bohdan Winiarski i Władysław Wróblewski²¹⁵. Spośród prelegentów spoza UJ najwięcej – cztery przedmioty – poprowadził poseł do Dumy Państwowej Władysław Żukowski, a trzy poznański adwokat Konrad Kolszewski²¹⁶. Dwa cykle wykładowe odbyli: prawnicy Stanisław Estreicher i Roman Rybarski, ks. Kazimierz Zimmermann z Wydziału Teologicznego UJ oraz dwaj prelegenci z Warszawy – redaktor „Ekonomisty” Bohdan Wasiutyński i adwokat Franciszek Nowodworski, a także instruktor stowarzyszenia przemysłowego Witold Ostrowski²¹⁷. Pozostali prelegenci prowadzili w PSNP tylko jeden przedmiot. Byli to w porządku alfabetycznym: dyrektor Banku Przemysłowców w Poznaniu Kazimierz Bajoński, redaktor „Dziennika Kijowskiego” i działacz endecki dr Joachim Bartoszewicz, profesor Akademii Konsularnej w Wiedniu Józef Błociszewski, starszy radca górniczy Józef Bocheński, historyk, profesor UJ Franciszek Bujak, adwokat i poseł do Sejmu Krajowego dr Leopold Caro, Roman Dmowski, dr Franciszek Fuchs, prof. UJ Antoni Górski, Władysław Leopold Jaworski, dyrektor Akademii Handlowej w Krakowie Józef Dannenberg, prelegent z Warszawy Bolesław Koskowski, radca miejski Karol Krzetuski, okręgowy inspektor szkolny dr Tadeusz Łopuszański, radca skarbu, prawnik dr Władysław Patkiewicz, docent UJ dr Ludomir Sawicki, radca i dyrektor szkoły Tomasz Sołtysik, dr Edward Strasburger, związany ze studium rolniczym prof. UJ dr Stefan Purzycki, historyk i uczeń Alberta Sorela Marceli Szarota oraz jeden z założycieli PSNP, prawnik, prof. UJ Bolesław Ulanowski²¹⁸. W ramach jednego przedmiotu temat administracji kolejowej omawiało trzech urzędników związanych z kolejnictwem – radca dworu i były dyrektor Kolei Państwowych Józef Horoszkiewicz, sekretarz Kolei Państwowych Wacław Przybylski oraz nadinspektor i naczelnik oddziału komercyjnego dyrekcji Kolei Państwowych Marian Starzewski.

Po śmierci Włodzimierza Czerkawskiego część prowadzonych przezeń przedmiotów kontynuował Roman Rybarski. Widać wyraźnie, jak wzrastała rola asysten-

²¹⁴ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

²¹⁵ Ibidem, Wykłady; Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915.

²¹⁶ Ibidem.

²¹⁷ Ibidem.

²¹⁸ Ibidem.

tów, którzy od trzeciego roku działalności Szkoły prowadzili ćwiczenia, a Rostworowski przydzielał im w kolejnych latach coraz większą liczbę przedmiotów i zajęć. W grafiku na rok 1914/15 przewidywano, że obaj będą prowadzili samodzielnie po dwa wykłady monograficzne oraz ćwiczenia do wszystkich przedmiotów. Zjednywanie dla nauk politycznych ludzi z najbliższego otoczenia – asystentów, uczniów i współpracowników, i ich trwałe wiązanie z pracą w Szkole było metodą, którą dyrektor stosował w przypadku wielu naukowców, np. Romana Rybarskiego²¹⁹ i Bohdana Winiarskiego²²⁰ z „pierwszej Szkoły”, a w dwudziestoleciu międzywojennym Macieja Starzewskiego, Zygmunta Sarny, Henryka Dembińskiego i Konstantego Grzybowskiego. Prawnicy i uczeni związani z UJ prowadzili podczas działalności PSNP w latach 1911-1914 39 z 66 przedmiotów, a Włodzimierz Czerkawski rozpoczął kolejne cztery, które przerwała jego śmierć.

Najpełniejszy obraz programu PSNP daje spojrzenie na pierwszy – jedyny ukończony dyplomem dwuletni cykl wykładowy z lat 1911/12 – 1912/13. Zachowane materiały pozwalają odtworzyć zarys treści wykładanych przedmiotów zgrupowanych w bloki programowe, a także sposób egzaminowania na podstawie wykładanego materiału. Na podstawie konspektów wykładów i materiałów znajdujących się w Archiwum UJ można dokonać szczegółowej charakterystyki wszystkich trzech wspomnianych wcześniej bloków programowych. Możliwe byłoby to także w odniesieniu do drugiego kursu szkolnego, przypadającego na lata 1913/14 – 1914/15, ponieważ dyrektor Szkoły przygotował konspekty i zakontraktował wykładowców na drugi dwuletni cykl wykładów. Ostatnie egzaminy za pierwszy rok drugiego kursu szkolnego przeprowadzono w lipcu 1914 r.

W roku 1911/12 w ramach zagadnień historyczno-geograficznych Franciszek Bujak prowadził *Geografię polityczną ziem polskich*. Przedmiot ten opisywał wpływ czynników geograficznych na stosunki społeczne we wszystkich historycznych ziemiach polskich, a także zawierał charakterystykę tych ziem na tle Europy i świata²²¹.

²¹⁹ Roman Rybarski był wychowankiem i uczniem Włodzimierza Czerkawskiego, promotora jego pracy doktorskiej. Był absolwentem paryskiej Szkoły Nauk Politycznych i z rekomendacji krakowskich profesorów Wydziału Prawa sekretarzem Juliana Dunajewskiego. Dzięki przychylności grona profesorów prawa UJ, w szczególności A. Krzyżanowskiego, przeprowadził przewód habilitacyjny i został docentem prywatnym ekonomii politycznej i skarbowości w Studium Rolniczym UJ. W dwudziestoleciu związał się z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie zyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a później zwyczajnego. Był także dziekanem Wydziału Prawa tego uniwersytetu w latach 1937-1939 (U. Jakubowska, *Rybarski Roman Franciszek*, [w:] *PSB*, t. 33/2, Kraków 1991-1992, s. 289-292).

²²⁰ Rostworowski był promotorem pracy doktorskiej Bohdana Winiarskiego, który studiował w Paryżu i Heidelbergu. Winiarski od lat 20. trwale związał się z Uniwersytetem Poznańskim, gdzie w latach 1936-1939 był dziekanem Wydziału Prawa. Miał chyba sentyment do krakowskiej SNP, gdyż przybył na zaproszenie jej dyrekcji i w roku akademickim 1934/1935 prowadził wykład na temat powojennych problemów międzynarodowych. W latach 1946-1967 zasiadał jako sędzia, a potem przewodniczący w Trybunale haskim (*Winiarski Bohdan*, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 3: *P-Z*, Wrocław 1985, s. 513-515).

²²¹ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

Stanisław Kutrzeba wykładał *Ustrój państwowy Polski za panowania Stanisława Augusta*, który obejmował krytykę Rzeczypospolitej szlacheckiej do czasów reform i uchwalenia Konstytucji 3 maja. Kazimierz Zimmermann pokazywał historię rozwoju pruskiej polityki ekonomicznej w Wielkim Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich od upadku Napoleona w roku 1815. Uzupełniał tę dziedzinę przedmiot dotyczący historii porównawczej, dotyczący mechanizmów rządzących ekonomią państw zaborczych do powstania styczniowego, zatytułowany *Rozwój gospodarczy na ziemiach polskich w XIX i XX stuleciu*.

Dział polityczno-administracyjny obejmował wówczas cztery przedmioty poświęcone tematyce ustrojowej państw zaborczych. Michał Rostworowski prowadził *Ustrój państwowy austriacki*, Bohdan Winiarski *Ustrój państwowy rosyjski*, Władysław Wróblewski *Ustrój administracyjny austriacki*, a poznaniak Konrad Kolszewski *Ustrój administracyjny niemiecki i pruski*. Sprawy polskie były zarysowane jako część większej całości, to jest problematyki funkcjonowania organizmów państwowych państw zaborczych, z uwzględnieniem na przykład struktury władzy carskiej – jak u Winiarskiego, czy jak u Rostworowskiego roli Galicji na tle innych części monarchii habsburskiej. Ten blok uzupełniały wykłady Leopolda Caro *Prawo emigracyjne*, Tadeusza Łopuszańskiego *Szkolnictwo ludowe i średnie* oraz prowadzony przez eksperta w dziedzinie górnictwa Józefa Bocheńskiego wykład *Administracja górnictwa*.

W ramach problematyki ekonomiczno-statystycznej Włodzimierz Czerkawski wykładał w pierwszym roku działania Szkoły trzy przedmioty: *Główne zagadnienia polityki ekonomicznej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich*²²², *Politykę społeczną. Część pierwszą*²²³ oraz *Statystykę ziem polskich. Część pierwszą – Ludność*, który to przedmiot opierał się na gruntownej analizie danych statystycznych. Kazimierz Władysław Kumaniecki, który obok pracy uniwersyteckiej pełnił funkcję naczelnika Miejskiego Biura Statystycznego, wykładał praktyczne zagadnienia związane ze swoim zawodem w ramach przedmiotu *Polityka ludnościowa i administracja osobowa*. Podobnie było w przypadku radcy skarbowego Władysława Patkiewicza, który wykładał zasady *Skarbowości austriackiej*. Problematykę tę uzupełniał przedmiot *Polityka agrarna* Adama Krzyżanowskiego, który uwzględniał nie tylko stosunki prawne i własnościowe na wsi, ale nawet problemy technologiczne związane z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń w rolnictwie.

W drugim roku działalności w części historyczno-geograficznej dr Franciszek Fuchs wykładał *Geografię polityczną Polski*, przedmiot zawierający zarówno elementy geografii fizycznej i nauk o ziemi, jak również uwzględniający aspekty polityczne, ludnościowe, historyczne i porównanie warunków geograficznych w poszczególnych

²²² Był to przedmiot pokazujący zastosowanie nowoczesnych zasad ekonomicznych do warunków polskiej rzeczywistości zaborczej.

²²³ Przedmiot ten uwzględniał nie tylko problemy klasy produkcyjnej i robotniczej, ale wszystkich warstw produkcyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia, jak wspierać najsłabszych ekonomicznie.

zaborach, a także problematykę geografii miast²²⁴. Obraz tego przedmiotu zachował się we wspomnieniach M. Wańkowicza: „Wówczas przychodził na wykład geografii politycznej oddany tematowi głową profesor Fuchs – ten z plejady Romera i Sujkowskiego, wówczas młodych geografów, zbuntowanych przeciwko fatalistycznej geopolitycznej tezie Nałkowskiego i częściowo Rejmana. Profesor Fuchs wystrzygał z kartonu sylwetkę naszej międzynarodowej ojczyzny, przeciągał nitkę przez środek, ważył – czy przechyla się ku wschodowi, czy zachodowi. Tropiliśmy razem z nim izobary, izogony, faunę i florę, i okłady ziemi, pytaliśmy wiatry, deszcze, rośliny i zwierzęta i nawet kamienie o świadectwo samoistości, celowości dziejowej tego istnienia europejskiego naszej ojczyzny, nad którą zwały się wody oceanu Wschodu i Zachodu. A potem, mając w uszach szum motorów pracujących na tej ziemi, mając w wyobraźni wszczepioną jej wizję w świecie, byliśmy przenoszeni przez naszych preceptorów w wizję otaczającego świata”²²⁵.

Stanisław Kutrzeba kontynuował rozpoczęte wcześniej zagadnienia ustrojowe, omawiając okres od Księstwa Warszawskiego do Królestwa Polskiego. Profesor Akademii Konsularnej w Wiedniu Józef Błociszewski prezentował zarys europejskiej historii dyplomatycznej, a Marceli Szarota uzupełniał tę problematykę o kwestie Polski na tle dyplomacji XIX w., od insurekcji kościuszkowskiej, przez kongres wiedeński, do upadku powstania styczniowego i rządów Bismarcka. Stanisław Estreicher omawiał polską literaturę polityczną XIX w. od czasów napoleońskich do powstania styczniowego. Bolesław Koskowski opisywał rozwój polityki ekonomicznej w Królestwie Polskim i krajach zabranych oraz system celny i jego taryfy w latach 1815-1870. Włodzimierz Czerkawski prowadził mający charakter analizy socjologicznej przedmiot poświęcony rozwojowi nauki gospodarstwa społecznego w Polsce w XIX w. Ukazywał w nim ewolucję poglądów na najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze z uwzględnieniem różnic międzyzaborowych²²⁶.

W ramach cyklu polityczno-administracyjnego kontynuowano w drugim roku funkcjonowania Szkoły analizę ustrojową systemów prawno-politycznych wybranych państw. Konrad Kolszewski po scharakteryzowaniu w pierwszym roku systemu administracyjnego Niemiec i Prus kontynuował zajęcia poświęcone ich ustrojowi politycznemu²²⁷. Bohdan Winiarski prezentował ustrój polityczny i administracyjny współczesnej Francji. Bohdan Wasiutyński mówił o ustroju administracyjnym Królestwa Polskiego do czasów współczesnych z uwzględnieniem sądownictwa administracyjnego, struktur urzędów administracji centralnej i samorządu terytorialnego, a także samorządu ziemskiego w Rosji, na Rusi i Litwie oraz statusu języka polskiego w instytucjach administracyjnych pod zaborem rosyjskim. Uzupełnieniem tego obrazu był wykład na temat stosunków wyznaniowych i oświatowych pod zaborem rosyjskim Franciszka Nowodworskiego. Władysław Leopold Jaworski omawiał

²²⁴ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1912/13.

²²⁵ M. Wańkowicz, *op. cit.*, s. 216.

²²⁶ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1912/13.

²²⁷ *Ibidem*.

stosunki gminne i reformę gminną w Galicji, a Bolesław Ulanowski poświęcił wykład relacjom Kościoła i państwa na tym terenie. W ramach tego bloku przedmiotowego profesor Studium Rolniczego UJ Stefan Surzycki oraz dyrektor Akademii Handlowej Józef Kannenberg szczegółowo prezentowali zagadnienia związane z organizacją szkolnictwa branżowego rolniczego i handlowego. Branżowy charakter miały także wykłady na temat administrowania kolejnictwem, prowadzone wspólnie przez Józefa Horoszkiewicza, Mariana Starzewskiego oraz Wacława Przybylskiego. Podobny charakter miał przedmiot dotyczący działań administracyjnych mających na celu wspieranie drobnego przemysłu i rękodzieła, prowadzony przez Witolda Ostrowskiego, instruktora stowarzyszenia przemysłowego²²⁸.

W części ekonomiczno-statystycznej w roku szkolnym 1912/13 Włodzimierz Czerkawski prowadził trzy przedmioty: *Rozwój gospodarczy ziem polskich w drugiej połowie XIX wieku*, *Politykę przemysłową* i *Politykę społeczną*. Przedmiot dotyczący rozwoju gospodarczego ziem polskich był kontynuacją zagadnień historyczno-statystycznych i dotyczył współczesnej gospodarki zaborów, w szczególności rolnictwa, przemysłu, komunikacji i transportu, ubezpieczeń, organizacji społecznych i aparatu gospodarczego państwa, a nawet problemu przepływu siły roboczej i pracy sezonowej. Na wykładach z *Polityki przemysłowej* Czerkawski mówił o organizacji przemysłu i jego roli dla gospodarki narodowej, trustach, kartelach, polityce celnej i obowiązkach ciążących na instytucjach państwa względem wielkiego przemysłu, a także o związkach prawnopublicznych i organizacjach samopomocowych związanych z przemysłem. Kontynuował także problematykę *Polityki społecznej*, w kolejnym wykładzie skupiając się wyłącznie na kwestiach robotniczych. Omawiał między innymi relacje pomiędzy pracodawcą a robotnikiem, zagadnienia czasu pracy, wypoczynku i ubezpieczeń pracowniczych. Władysław Wróblewski uzupełniał problematykę ubezpieczeń społecznych, w tym pracowniczych, na przykładzie rozwiązań austriackich i węgierskich. Omawiał stan ustawodawstwa i projekty reform w tej dziedzinie. Antoni Górski przybliżał kwestie *Polityki handlowej*. Mówił, czym jest obrót towarowy, jak działa giełda, jak wygląda bilans handlowy państwa, czym jest handel wewnętrzny i zewnętrzny i jak chroni się kupców za pomocą tariff celnych. W ramach zagadnień gospodarczych w roku szkolnym 1912/13 radca miejski Karol Krzetuski omawiał *Ustrój pieniężny i kredytowy* w poszczególnych zaborach, dyrektor Banku Przemysłowego w Poznaniu Kazimierz Bajoński *Zasady skarbowości niemieckiej i pruskiej*, Władysław Żukowski *Zasady skarbowości rosyjskiej*, a Kazimierz Kumaniecki rozwijał zagadnienia, którymi zajmował się jako dyrektor miejskiego biura statystycznego w Krakowie, gdzie w roku 1910 kierował powszechnym spisem ludności. W Szkole prowadził przedmiot *Statystyka gospodarcza ziem polskich*²²⁹.

W aktach Szkoły odnaleźć można rozpisany przez Rostworowskiego program egzaminu dwuletniego za lata 1911/12 i 1912/13, z uwzględnieniem grup przedmiotowych. Skorygowany i przepisany na maszynie program zawierał zagadnienia, które

²²⁸ Ibidem.

²²⁹ Ibidem.

studenci musieli opanować do egzaminu, chcąc zdawać jednorazowo cały materiał wykładany w ciągu dwóch lat. Plan egzaminu określony był ramowo i nie zawierał zestawu pytań, a raczej pewne całościowe bloki tematyczne odpowiadające grupom przedmiotów lub zagadnień. Do pierwszej grupy, geograficzno-historycznej, należały pytania dotyczące geografii ekonomicznej ziem polskich, geografii politycznej Polski, ustroju państwowego Polski za panowania Stanisława Augusta, ustroju politycznego Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, zarysu europejskiej historii dyplomatycznej XIX w., kwestii polskiej na tle dyplomacji XIX w., głównych prądów literatury politycznej polskiej XIX w., rozwoju nauki gospodarstwa społecznego w Polsce w XIX w, rozwoju gospodarczego na ziemiach polskich w XIX i XX w. oraz rozwoju pruskiej i rosyjskiej polityki ekonomicznej na ziemiach polskich. Egzamin w części polityczno-administracyjnej obejmował zagadnienia związane z ustrojami politycznymi i administracyjnymi Austrii, Niemiec, Prus, Rosji i Francji, z ustrojem administracyjnym Królestwa Polskiego, ze stosunkami gminnymi i reformą gminną w Galicji, ze stosunkami wyznaniowymi i oświatowymi w Austrii i Królestwie Polskim oraz ze szkolnictwem ludowym średnim, a także administracją górnictwa, kolei, rękodzieł i drobnego przemysłu. Przy trzeciej części egzaminu, dotyczącej przedmiotów ekonomiczno-statystycznych, wymagano znajomości zagadnień takich jak główne zadania polityki ekonomicznej, polityka społeczna, ludnościowa, agrarna, przemysłowa, handlowa, kredytowa, skarbowość austriacka, pruska, niemiecka i rosyjska, statystyka ludnościowa i gospodarcza ziem polskich, emigracja i miejska polityka ekonomiczno-społeczna²³⁰.

Dla tych, którzy nie chcieli jednorazowo zdawać tak obszernego materiału, dyrektor przygotował dwa egzaminy na koniec każdego roku. Egzamin za rok szkolny 1911/12 obejmował mniejszy zakres materiału. Składały się na niego następujące tematy z grupy geograficzno-historycznej: geografia ekonomiczna ziem polskich, ustrój państwowy Polski za Stanisława Augusta i rozwój pruskiej polityki ekonomicznej; z grupy polityczno-administracyjnej: ustrój polityczny austriacki i rosyjski, ustrój administracyjny austriacki, niemiecki i pruski, szkolnictwo ludowe i średnie; oraz z grupy ekonomiczno-statystycznej: polityka ludnościowa i agrarna, kolejowa, skarbowość austriacka, rosyjska, niemiecka i pruska i statystyka ludnościowa polska. Program egzaminu rocznego za rok 1912/13 zawierał w ramach grupy geograficzno-historycznej następujące zagadnienia: geografia polityczna ziem polskich, ustrój polityczny Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, zarys europejskiej historii dyplomatycznej, kwestia polska na tle dyplomacji, główne prądy literatury politycznej, rozwój nauki gospodarstwa społecznego, rozwój gospodarczy Polski w drugiej połowie XIX w. i rozwój rosyjskiej ekonomii politycznej; w grupie polityczno-administracyjnej: ustrój polityczny niemiecki, pruski i francuski, ustrój administracyjny francuski, ustrój administracyjny Królestwa Polskiego, stosunki gminne i reforma gminna w Galicji, Kościół i państwo w Austrii, stosunki wyznaniowe i oświatowe pod

²³⁰ Arch. UJ, sygn. PSNP 5: Egzaminy: regulaminy, podania słuchaczy, oceny egzaminów. Materiały z lat 1911-1914, maszynopis programu egzaminu dwuletniego za r. 1911/12 i 1912/13.

zaborem rosyjskim oraz administracja rękodzieł i drobnego przemysłu, a w grupie ekonomiczno-statystycznej: polityka społeczna, przemysłowa, handlowa i kredytowa, ubezpieczenia, skarbowość rosyjska i statystyka gospodarcza polska²³¹.

Drugi dwuletni kurs PSNP, w którego ramach odbyto zajęcia tylko pierwszego roku (1913/14), przewidywał niewielkie zmiany w programie i składzie kadry dydaktycznej. Franciszka Bujaka wykładającego *Geografię polityczną ziem polskich* zastąpił dr Ludomir Sawicki, na miejsce dr. Władysława Patkiewicza z jego wykładem poświęconym *Zasadom skarbowości austriackiej* pojawił się dr Roman Rybarski, a wykład dr. Leopolda Caro *Prawo emigracyjne* nazywał się teraz *Wychodźstwo i prawo emigracyjne* i prowadził go dr Roman Rybarski. Zniknęły wykłady na temat *Administracji górnictwa* oraz *Głównych zagadnień polityki ekonomicznej*, pojawiło się za to kilka nowych propozycji – wykład Joachima Bartoszewicza *Stosunki polityczne, administracyjne i społeczne na Rusi*, Romana Dmowskiego *Rząd i stronnictwa w Rosji i zaborze rosyjskim*, Michała Rostworowskiego *Rozwój konstytucji angielskiej* oraz Edwarda Strasburgera *Wielkomijska polityka ekonomiczno-społeczna*²³². Dnia 18 grudnia 1913 r. zmarł Włodzimierz Czerkawski, a jego wykłady – w tym jeden nowy, zatytułowany *Kooperacja i asocjacja* – zostały prawdopodobnie przerwane lub mogły być kontynuowane przez asystentów Szkoły: Bohdana Winiarskiego i Romana Rybarskiego. Ten ostatni miał na przykład przejąć w roku 1914/15 prowadzenie przedmiotu Czerkawskiego *Kwestia robotnicza*²³³.

Niezwykle ciekawie zapowiadały się dalsze wykłady w PSNP. Spodziewano się nowych wykładowców, choć generalnie profil programowy Szkoły miał być kontynuowany. Na rok szkolny 1914/15 planowano nowe przedmioty. W grupie historyczno-geograficznych były to: wykład Henryka Radziszewskiego z Warszawy na temat *Rozwoju gospodarczego Królestwa Polskiego w XIX wieku*, Bolesława Koskowskiego o *Rozwoju rosyjskiej polityki ekonomicznej*, Romana Rybarskiego poświęcony *Rozwojowi polskiej literatury ekonomicznej* oraz Władysława Konopczyńskiego *Dzieje wewnętrznej polityki państw europejskich w XIX wieku*. W cyklu polityczno-administracyjnym miały się znaleźć wykłady Bohdana Winiarskiego *Ustrój państwowy Francji* oraz *Autonomia i kraje autonomiczne*, Bohdana Wasiutyńskiego *Ustrój administracyjny Królestwa Polskiego*, Franciszka Nowodworskiego *Administracja stosunków wyznaniowych i oświatowych w zaborze rosyjskim*, Witolda Orłowskiego (instruktora stowarzyszenia przemysłowego) *Administracja w zakresie rękodziela i drobnego przemysłu* oraz Konrada Kolszewskiego *Prawa obywatelskie w Niemczech i zaborze pruskim*. Wśród przedmiotów należących do bloku gospodarczo-statystycznego pla-

²³¹ Ibidem.

²³² Ten ostatni przedmiot dotyczył nowoczesnych wzorców polityki municypalnej Europy Zachodniej. Strasburger omawiał miejską politykę przestrzenną, zdrowotną, działalność miejskich przedsiębiorstw, reformy mieszkaniowe i gruntowe, wspieranie przez miasta drobnego przemysłu i zarząd terenami targowymi. Pokazywał, jak na tle zachodnich rozwiązań wygląda polityka miejska w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie i Poznaniu (Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Wykłady, Program wykładów na rok 1913/14).

²³³ Ibidem, Program wykładów na rok 1914/15.

nowano: Adama Krzyżanowskiego *Ustój pieniężny i kredytowy. Polityka kredytowa*, Władysława Grabskiego (zapowiadanego jako wiceprezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie) *Rolnictwo i polityka rolnicza w Królestwie Polskim* oraz Henryka Radziszewskiego *Ustawodawstwo skarbowe w Królestwie Polskim*²³⁴.

Profesor Rostworowski przygotował także plan wykładów na rok szkolny 1915/16, nie przypisując jednak przedmiotom konkretnych wykładowców. Nowymi zajęciami miały być: *Rozwój polityki wewnętrznej państw europejskich w XIX wieku: Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Kościół i państwo z uwzględnieniem stosunków austriackich, Rozwój wielkiego przemysłu, Polityka handlowa, Polityka kolejowa oraz Technika obrotu gospodarczego*²³⁵.

Jeśli założyć, że główną miarą sukcesu PSNP miałyby być liczba uczniów i absolwentów, to statystyki pokazują jego umiarkowany wymiar, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę skalę zaangażowanych środków, liczebność kadry i osobistą pracę Rostworowskiego. Z zestawień dokonanych przez Urszulę Perkowską wynika, że w ciągu dwóch pełnych lat szkolnych i jednego roku przerwanej wojny, w latach 1911/12-1913/14 wszystkie trzy roczniki studiujące w PNSP liczyły razem 59 słuchaczy, w tym 11 kobiet²³⁶. Dokładniejsza analiza statystyczna grona słuchaczy PSNP pokazuje, że w TPSNP podczas dyskusji na temat przyszłej Szkoły słusznie zakładano największy udział młodzieży z Królestwa Polskiego. Łącznie z uczniami wywodzącymi się z terenów Rosji stanowili oni 69,5% wszystkich studiujących, z Krakowa i Galicji pochodziło 22% uczniów, a z zaboru pruskiego 8,5%. Najwięcej, bo 30% wszystkich uczniów pochodziło z warstwy ziemiańskiej, wśród 18 osób z tej grupy byli sami mężczyźni. Dziewięć osób, w tym pięć kobiet, pochodziło z rodzin urzędniczych, sześć było dziećmi sędziów i adwokatów. Pozostałe zawody i klasy społeczne były reprezentowane w znikomym stopniu. Uczniów pochodzenia chłopskiego studiowało dwóch, a jeden wywodził się z rodziny rzemieślniczej²³⁷.

Michał Rostworowski dostrzegał powagę sytuacji i widząc, że do Szkoły zapisało się na pierwszy rok tylko 20 studentów, notował: „Mam pewne rozczarowanie, gdyż z tenoru listów mogłem spodziewać się co najmniej trzydziestu [uczniów]. Wiem, że początki są ciężkie, ale niemniej obawiam się śmiesznie małej cyfry”²³⁸. Po inauguracji działalności szkoły zapisał: „Na dzisiejszym rannym nabożeństwie z profesorów byli: Antoni Górski, Władysław Wróblewski i radca Bocheński. Oprócz tych trzech-czterech uczniów. [...] Podobnie było i na wczorajszym zebraniu uczniów, na które przyszło bardzo mało, czy to z braku ochoty, czy też na skutek nieotrzymania na czas zawiadomienia. Jednym słowem, początki są niesłychanie trudne. Jeszcze jedna próba to dla mnie dzisiejsze otwarcie. Z góry już widzę wzrok zdziwiony z nietajoną pretensją, że więcej uczniów Szkoła nie posiada – a cóż ja temu mogę być

²³⁴ Ibidem.

²³⁵ Ibidem, Program wykładów na rok 1915/16.

²³⁶ U. Perkowska, *op. cit.*, s. 46.

²³⁷ Ibidem, s. 50.

²³⁸ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

winien?”²³⁹. Profesora zawsze jednak cechowała pozytywistyczna wytrwałość i niezwykły upór. Nie zniechęcił się przeciwnościami losu, brakiem pieniędzy, niską frekwencją i podjął dzieło stworzenia szkoły politologicznej już w warunkach niepodległej Polski.

²³⁹ Ibidem.